Nr. 239. **Piątek 27 Września 1878.** **Rok 68**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kw[illegible] [illegible] [illegible] 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety L[illegible]" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od [illegible] a czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 7 ct. [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] [illegible] 5 ct. od m[illegible] jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech w[illegible] agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wy[illegible] agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Ro[illegible] 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Jana Petryszyna w Poczepach, Stefana Mitkę w Dusowcach, Jerzego Nahonecznego w Turzy wielkiej, Ignacego Pryznera w Nuszczu, Hipolita Lisikiewicza w Trybuchowcach, Bazylego Starosielskiego w Bezbrudach, Jakóba Spodaryka w Czechach, A. Kielebaja w Tużyłowie; dalej zamianowała c. k. Rada szkolna Wincentego Wałaszkiewicza rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Podhajcach, Niceta Forostyna rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Czołhanach, Wandę Solecką rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Busku a Ernestynę Bartkowską rzeczywistą młodszą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Brodach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 września.

Powiodło się może *Nordd. Allg. Ztg.* przekonać świat, że wbrew rewelacyom p. Blowitza między ks. Bismarckiem a ks. Gorczakowem nie ma otwartego antagonizmu, ale za to nie powiodło się jej przedstawić stosunków rossyjsko-niemieckich w tak różowem świetle, jak sobie je świat wyobrażał podczas wojny wschodniej, gdy Niemcy spieszyły Rossyi z nieocenioną pomocą moralną i dyplomatyczną, aby ją wydobyć z fatalnej kolizyi sanstefańskiej. Samo przyznanie, że prasa rossyjska bynajmniej nie przyczynia się do utrwalenia sympatyj Niemiec dla Rossyi, jest już faktem znaczącym, gdyż wiadomo powszechnie, że prasa rossyjska podlega cenzurze i w objawach swojej opinii krępowana jest prądami polityki rządowej. Zbyt śmiałych wniosków nie można ztąd wysnuwać, gdyż w ostatnich czasach często pokazało się, że prokuratorye rossyjskie nie zawsze postępują surowo z artykułami, które nie mogą być zgodnemi z opinią rządu. To pewna jednak, że gdyby stosunek między Niemcami a Rossyą był tak nietykalny jak przed laty, nie przemknąłby się ani jeden taki artykuł antiniemiecki, z jakim dziś często spotkać się można.

Cierpki artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o stosunkach niemiecko-rossyjskich i rewelacyach pana Blowitza nie sprawił przykrej sensacyi ani w Rossyi ani w Niemczech. Prasa rossyjska całkiem otwarcie odgrażała się, że propagować zacznie przymierze rossyjsko-francuskie, aby odwdzięczyć się Niemcom za wrzekomą niewdzięczność na kongresie berlińskim. Dla takiej propagandy zły humor monitora berlińskiego jest tylko zachętą, bo dowodzi, że głos prasy moskiewskiej i petersburskiej zwraca na siebie uwagę Berlina a nawet sprawia tam sensacyę i obawę. Przymierze rossyjsko-francuskie na razie jest tylko utopią, i tak naiwną nie jest prasa rossyjska, aby uważała siebie za zdolną do zrobienia żywotnego programu z tej utopii. Ale co dziś wydaje się utopią, to na wypadek zajść nieprzewidzianych i niespodziewanych, w które historya współczesna tak obfituje, mogłoby stać się rzeczywistem niebezpieczeństwem. Wiemy zresztą z historyi niedawnych czasów, t. j. z roku 1870, jak wielkie skutki pociąga czasem za sobą wytrwałe podburzanie opinii w pewnym kierunku za pomocą tej papierowej potęgi XIX stulecia, którą nazywamy prasą. Za Cassagnacem zaczęły tłumy wołać: *à Berlin*! i w końcu Napoleon III mógł powiedzieć, że głos narodu popycha go do wojny.

W Niemczech narzekanie *Nordd. Allg. Ztg.* na pewne oziębienie stosunków z Rossyą nie wywoła wielkiego żalu. Pomimo tyluletniej pracy dzienników inspirowanych nad utrwaleniem i rozpowszechnieniem sympatyj rossyjskich, ks. Bismarck nie może tego powiedzieć o sobie, żeby zawiązując tak ścisły i serdeczny sojusz z Rossyą, był w zupełnej harmonii z opinią publiczną. Opinia ta wprawdzie nie odzywała się tak głośno, żeby zagłuszyć mogła inspirowaną prasę, ale zawsze zdradzała się z tem, że ścisły sojusz z Rossyą uważa więcej za *malum necessarium* niż za dobrodziejstwo dla Niemiec. Osobliwie stronnictwo liberalne nie sprzyjało szczerze zbyt ścisłym stosunkom z państwem absolutnem, a jeżeli nie występowało otwarcie z niechęcią, to jestto dziełem najpierw nietykalnej powagi ks. Bismarcka, a powtóre wielkich korzyści, jakie Niemcom przyniosło rzeczywiście przymierze z Rossyą. Jednakże ile razy nadarzała się sposobność do łagodnego objawienia pewnej niechęci ku Rossyi, zawsze skorzystała z tego prasa liberalna umiarkowanie. Trudności n. p. stawiane przez rząd rossyjski w uregulowaniu stosunków handlowocłowych z Niemcami zawsze pobudzały prasę liberalną do objawów antirossyjskich. Stronnictwo narodowo-liberalne teraz może więcej niż kiedykolwiek nie sprzyja ścisłym stosunkom z Rossyą, bo nie bez racyi może uważać je za źródło rozpoczynającej się reakcyi politycznej. Zawsze wyrażano w Niemczech obawę, że wielka zażyłość z państwem tak *par excellence* absolutnem jak Rossya, prędzej lub później zacznie zgubnie oddziaływać na konstytucyjny rozwój Niemiec.

KORESPONDENCYE

Londyn, 23 września.

(*S. W.*) Niezawodnie zadziwi was niespokojny duch zwykle dość spokojnego sprawozdawcy, który zasypuje was w tych dniach listami. Gdybyście mieszkali w stolicy Anglii i widzieli wrażenie sprawione ostatniemi telegramami z Peszewaru, wybaczylibyście jego gorączkowość. Dziś rano mianowicie spotkałem w mieście popłoch większy, niż niegdyś na wieść o zajęciu przez Rossyę okolicy Stambułu. Na gazeciarskiej Fleet-Street dobijały się tłumy o ostatni telegram z Indyj, na giełdzie był wrzask, na Fenchchurch-Street, przy biórze kompani indyjskiej żeglugi parowej spotkałem znanego mi, fachowego korespondenta „od wojny," biegnącego po bilet. Wybiera się niezwłocznie na wschód, jako sprawozdawca *Standarda*. W dokach pytał mnie każdy, czy czytałem poranne *Times*, wracając przez West-End słyszałem podobne zapytania. Każdy spoważniał, niejeden co nakształt mnie wybierał

SZKŁA I KRYSZTAŁY

NA WYSTAWIE PARYZKIEJ

Jedną z najciekawszych części wystawy paryzkiej, tak dla artystów jak dla profanów, jest grupa, obejmująca industryę kryształów, w której skład wchodzą także zwierciadła i mozaika. Cztery narody zajmują na tem polu pierwszorzędne miejsca: Włochy, Austrya, Francya i Anglia.

Inicyatorką tego przemysłu w Europie była Wenecya, od niej mi więc zacząć wypada. Są dwa podania o początku tej industryi w Wenecyi. Jedni twierdzą, że winna ją Wenecya mieszkańcom Altino i Aquilei, którzy uchodząc przed najazdem barbarzyńców osiedli na jej lagunach, inni utrzymują, że przyniesioną została przez dekoratorów wschodnich.

Dokumenta autentyczne, które mówią o pierwszych początkach tych fabryk pochodzą z r. 1292, ale wzmiankują o zakładach, które istniały już 1255 r., nie wspominają jednakże wcale o fabryce w Murano, co dowodzi, że wyspa ta nie była jeszcze naonczas ogniskiem tego przemysłu.

Zdaje się napozór, że najpewniejszym środkiem do oznaczenia niemylnych dat rozwoju tego przemysłu byłyby poszukiwania, czynione na podstawie chronologicznego porządku starych okazów muzealnych — w rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż zdarza się często, że charakter okazu jest w sprzeczności z chronologiczną datą — i tak naprzykład owa sławna i śliczna czara św. Marka z czarnego przezroczystego szkła, ozdobiona srebrną, złotą i kolorową emalią, która uchodzi za utwór weneckiej industryi z pierwszej połowy XII wieku, nosi na sobie napisy koptyckie, które przeczą absolutnie temu pochodzeniu.

Dokument autentyczny z XIII wieku mówi już stanowczo o istnieniu pieców i fabryk tej industryi w Wenecyi. Wyrabianie szkła szło zawsze w parze z mozaiką, która jest córką pierwszej, i nie mogłaby istnieć bez niej. Senat, chcąc nadać wielką wagę industryi, zedekretował już w r. 1376, że patrycyusze mogą wchodzić w ślubne związki z córkami szklarzy.

Jednocześnie przemysł szklarski dzieli się na odrębne gałęzie; tak zwani *smalti* wyrabiają szkiełka do mozaiki, *vericelli* naczynia szklane różnych kształtów, *phioleri* flaszki. W tej samej epoce odkryto sposób kolorowania szkła. Wkrótce później Beroviero, wynalazca procederu ozdabiania szkła emalią, daje nowy kierunek industryi. Najsławniejszy okaz tego wynalazku znajduje się w muzeum weneckiem. Jestto czara, którą wykonał ten artysta na wesele jakiegoś patrycyusza, i z tego powodu nazwano ją „czarą ślubną Beroviera".

W galeryi pałacu Trocadero, mieszczącej wystawę historyczno-artystyczną (*les arts retrospectifs*) znajdują się w witrynie pana Gavet dwa śliczne wyroby tego rodzaju.

Beroviero jest założycielem nowej dynastyi szklarzy; daje on początek wzorom zupełnie nowych kreacyj; szkło przybiera najrozmaitsze kształty. Szklarstwo weneckie podnosi się do najpełniejszego rozwoju w pierwszej połowie XVI wieku. W tej samej epoce, nowa kreacya, dęte paciorki, któremi Wenecya zapomaga Wschód i Europę, staje się źródłem nowego bogactwa.

Andrea Vidavre zapomocą lampy używanej do fabrykacyi emalii, wytwarza fałszywe perły, i zakłada nową korporacyę pod nazwą *soffialume*. Wywóz tego nowego towaru do krajów wschodnich i do Europy, przynosi ogromne zyski. W 1564 roku dwóch mieszkańców wysepki Murano, Andrea i Domenico del Gallo, zakładają fabrykę zwierciadeł.

W tej właśnie epoce Francya i Anglia wabią do siebie szklarzy z Murano. Buckingham obsypuje ich złotem i zakłada fabrykę w Anglii. Jednocześnie Giuseppe Briati opuszcza Murano i osiedla się w Czechach. Barbaria, jeden z najsławniejszych szklarzy weneckich, emigruje do Anglii.

Polityczny upadek Wenecyi zadaje ostateczny cios tej industryi. Z trzystu fabryk, które istniały w Murano w końcu XVI wieku, zostało w pierwszych latach XVII zaledwo kilka, a wkrótce i one tak podupadły, że można je było uważać za stracone. Wysilenia jednak pojedyńcze utrzymywały nieprzerwanie tradycyę.

Taki jest historyczny przebieg tej industryi, którą wiek XIX zastał zupełnie obumarłą. Odnowicielem jej jest Lorenzo Radi.

Biegły dyrektor fabryki Murano, Salviat, prowadzi dalej rozpoczęte dzieło i tworzy w 1866 roku kompanię, do której przystępują kapitaliści angielscy. Rozszerzone tym sposobem koło operacyj handlowych otwiera tej produkcyi pole do pełnego rozwoju.

Odtworzono najprzód wszystkie dawne najpiękniejsze wzory ze szkła dętego, jedne czyste a drugie emaliowane — a następnie wszystkie najcenniejsze klasyczne okazy z najświetniejszych epok tej industryi, i umieszczono całą tę kolekcyę w specyalnem muzeum, zbudowanem na ten cel w Murano.

Wśród tej regeneracyi odżyła i mozaika. Kiedy w innych częściach Włoch używano dawnego procederu, który zależy na wytwarzaniu z kamienia lub z marmuru, lub też z tak zwanej *mortadeli*, materyałów do układania mozaik, nowe fabryki weneckie, zastąpiwszy ten materyał złotą emalią i srebrną i szkiełkami (*smalti*) niezliczonych barw i odcieni, przywróciły tej sztuce dawną świetność, i jednocześnie przeniosły ulepszone sposoby na pole praktycznego zastosowania, restaurując dawne prace, które ząb czasu nadwerężył, i wytwarzając nowe. Zaczęto najprzód od kaplicy św. Marka, potem zrestaurowano inne w Ravennie i w Torcello. Następnie rozpoczęto wielkie prace w Westminster Abbey, w Katedrze św. Pawła itp., później przedsięwzięto roboty w pałacu królewskim w Berlinie, a nakoniec w nowej operze paryzkiej. Dziś artystyczny ten przemysł zajmuje bardzo zaszczytne miejsce na wystawie paryskiej.

Stanęło do popisu na polu Marsowem dwunastu szklarzy i trzy towarzystwa. Salviati i towarzystwo murańskie zajmują pierwsze miejsce. Towarzystwo murańskie wystawiło cały szereg najciekawszych reprodukcyj dawnych klasycznych wzorów w stylu grecko-rzymskim, wenecko-bizantyńskim i *renaissance*, najrozmaitszych kształtów z dodatkiem okazów innych rodzajów. Wystawa Salviatego więcej jest błyskotliwa a mniej klasyczna.

Do opisanych okazów wystawy weneckiej dodać należy obrazy religijne mozajkowe w stylu wschodnim, na tle złotem, stoły i pejzaże mozajkowe, zwierciadła owalne w ramach ze szkła, które wyglądają jak listki muślinowe umoczone w wodzie i zamarznięte. Wszystkie te ramki ozdobione są różowemi lub błękitnemi kwiatami. Pająki i żyrandole uderzają wdziękiem i przepychem.

Wystawa ta nietylko jako rezultat nadzwyczajnych wysileń ale także doskonałością materyałów i umiejętnem ich użyciem zasługuje na pełne uznanie. Ale odtwarzanie nie jest tworzeniem. Każdy z dawnych szklarzy z Murano i z Wenecyi zostawił po sobie jakiś nowy wynalazek, nowy proceder, nowy koloryt, jednem słowem, coś oryginalnego. Dzisiejsi trudnią się jedynie naśladowaniem swoich poprzedników i nic więcej. Jest to

się nad morze, dla użycia resztek pięknej pory w świętym pokoju, zostaje w mieście, aby widzieć, jak to się wszystko skończy?

Całym powodem wrzasku i popłochu jest ów telegram nieszczęśliwy, znany wam bezwątpienia, iż Szyr-Ali, maryonetka zręczniejszych mistrzów, przyjął *casus belli* postawione przez wicekróla Indyi, odmawiając poselstwu jenerała Chamberlaina wstępu do Afganistanu. Ten wypadek, który podług tutejszej opinji, będzie stanowił epokę w azyatyckich dziejach, wydarzył się w słynnym wąwozie Kajbar, pod afgańską warownią Ali Musdżid, panującą od strony Kabulu nad jedyną strategiczną drogą z środkowej Azyi do padołu Indusu. Anglicy znają dobrze to przejście. Od r. 1839 — 42 cztery armie anglo-indyjskie odwiedziły je ze zmiennem szczęściem. W blizkich wąwozach Kurd-Kabul i Dżukdulluk zginęła pyszna armija generała Elphinstone'a, złożona z 17.000 regularnego i nieregularnego żołnierza. Była to najdotkliwsza klęska, jaką Anglia poniosła kiedykolwiek na wschodzie.

Tenże wąwóz tworzył od niepamiętnych czasów wielki szlak strategiczny dla zdobywców ciągnących od wschodu i z „*Kopuły Świata*“ (wyżyny Heratu) na zabór żyznych dolin iadyjskich, lub dla wojsk półwyspu, które w celach odpornych pragnęły się rozprawić z najezdźcą w Afganistanie. Aleksander Wielki, Seleucus, Tamerlan, Nadyr Schach i tuzin innych „biczów Bożych“ przeszedł tamtędy. Same słowo Kajbar napełnia trwogą, a do niedawna straszyło sepojów w służbie angielskiej, aż oswoili się z dzikimi góralami Kajbaru, od kiedy regularny garnizon zajmuje Peszawer. Trudności strategicznych nie przedstawia Kajbar z żadnej strony, gdyż Afganistan dzierży jego klucz, t. j. warownię Ali Musdżid panującą nad wąwozem, Anglicy zaś zjednali sobie stanowczem karceniem wybryków a płaceniem za usługi owo plemię Kajbirów, czyli Kaffirów, które dzierzy przestrzeń pomiędzy ostatnią warownią angielską, Dzumrud (13 mil ang. od Peszawaru) i granicą Afganistanu. Mogą oni liczyć na przymierze tych dzikich, wendecie i łupieży oddanych klanów, póki im sprzyja szczęście wojenne.

Fakt odprawy parlamentarza, majora Cavagnars, gdy domagał się przejścia dla ambasady gen Chamberlaine'a i pułku konnicy, eskortującego poselstwo, nie był dziełem podrzędnego oficera, ale wysokich dygnitarzy emira, Mufti Szacha i Aktera, przysłanych umyślnie z Kabulu dla wyrządzenia obelgi cesarzowej Indyi. Doprowadził on całe pytanie do przesilenia. Wnet będą rozprawiać w każdym bazarze wschodnim, iż potężny emir Szyr-Ali, zachęcony przez jeszcze potężniejszego sprzymierzeńca, urąga się *Kaisarowi-of-Hind*. Panowanie tej monarchini spoczywa zaś na *prestige*. Nie wolno jej nie skarcić urągania. Ztąd też nie widzą tu innego wyjścia z trudności, jak niezwłoczną wyprawę wojenną do Afganistanu, do której też wszystko ma być przygotowane. Pozostawiam zdolniejszemu pióru fachowego pisarza politycznego wyciągnienie horoskopu, co bliska przyszłość przyniesie Indyom i światu z teraźniejszej katastrofy. Rozjątrzenie tutejsze przeciw emirowi wzrasta silniej, od kiedy jego poseł w Stambule odkrył zamiar wciągnienia Turcyi do przymierza przeciw Anglii. Słowem, powraca tu usposobienie widziane po przebyciu Dardaneli przez flotę admirała Hornby, a gniew ten godzi wyżej, niż na sam Kabul.

Studyując położenie wojenne, ekonomiczne i społeczne Hindostanu, spotkałem ciekawą dla naszej publiczności wiadomość o jeszcze jednym rodaku w Indyach, o którym nie wspomniałem, pisząc przed rokiem prawie w tejże rzeczy. Wtedy doniosłem, iż pomiędzy dygnitarzami angielskimi, rządzącymi pod skromnemi nazwami „naczelników“ i „komisarzów“ nad powiatami, których obszar i ludność równa się europejskim prowincyom, znajduje się kilku Polaków. Teraz dowiaduję się, że najznakomitszym rzeźbiarzem w Indyach, stale zajmowanym przez wice-królów i gubernatorów, jest ziomek nasz, którego *Times of India* nazywa E. G e f l o w s k i m, „znakomitym rzeźbiarzem polskim“. Pierwszy raz słyszę o tej znakomitości, a ogół czytelników zapewne nie wiele więcej wiedział o niej odemnie. Nieznany nad Wisłą i Pełtwią, p. Geflowski (podejrzywam, iż podpisuje się cokolwiek inaczej, i że *Times of India* przekręciły polską pisownię, aby Anglicy mogli wymówić słowo) jest jednakże wielkim człowiekiem nad Gangesem. Ledwie skończył biust generała Robinsona, byłego szefa telegrafów indyjskich, polecił mu Lord Northbrook, gubernator Bengalu, wykonanie pomnika *Maharaji* Ramnath Tagora, dla ozdobienia ratusza w Kalkucie. Dla czego Ramnath Tagora zasłużył na zaszczytne dłuto polskiego rzeźbiarza, oraz zkąd pochodzi indyjska sława p. Geflowskiego, może raczy wyjaśnić który z czytelników *Gazety Lwowskiej*. Mogę tylko zaręczyć, że główny organ indyjsko-angielski chwaląc mistrza, nazywa go Polakiem. Poświęciwszy się zbieraniu wszelkich faktów tego rodzaju, niejako dla usprawiedliwienia włóczęg dalekich, dzielę się ostatnią wiadomością z równą satysfakcyą, jak doniesieniem, że zgon księcia L e o n a S a p i e h y dał powód najznakomitszym gazetom londyńskim do pochlebnych nekrologów. *Times*, *Pall Mall Gazette* i t. d. otrzymały telegramy o jego śmierci i przedstawiły go później w świetle patryoty, finansisty i męża rzadkiej energii, zdolności i poświęcenia. Garstka rodaków mieszkających w Londynie zgromadziła się dziś rano na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy. Książe L e o n S a p i e h a przyczyniał się zawsze i hojnie do funduszu na zapomogę dla weteranów z r. 1831, znajdujących się w Anglii.

Konstantynopol, 21 września.

△ *C'est une mer à boire* — powiedziałem w jednej z poprzednich korespondencyj o finansach tureckich a zwłaszcza o nieszczęśliwych *kaimach* papierowych, które prawdziwą stały się plagą wszystkiego, co żyje w Konstantynopolu, od prostego wyrobnika, który po całodziennej pracy nie może dokupić się kawałka chleba, aż do najwyższych sfer rządowych, które radzą a radzą pod prezydencyą w. wezyra a nieraz i samego Sułtana, jakby podnieść kurs *kaimów*, albo przynajmiej zapobiedz coraz większemu obniżaniu się ich wartości. Za lirę n. p. turecką, której realna wartość 100 piastrów, a z dodatkiem *agio* 104, dziś kaimami płacić trzeba piastrow 315 — i to *al pari*, rachując 100 po 100, co w handlu zwłaszcza drobiazgowym, znowu na inną przemienia się sumę, bo papierek 100 piastrowy kursuje w takim handlu za 130 piastr. Złota więc lira turecka reprezentuje w tym handlu papierowych piastrów 409. Łatwo więc odgadnąć, jakie z tego powodu zamięszanie panuje w handlu. Między kupującymi a sprzedającym przychodzi częstokroć do niemiłych zatargów. Większe handle i kramy radzą sobie w ten sposób, że na towar swój nie nakładają cen piastrowych, ale rachują wszystko na franki, niektóre zaczynają już nawet rachować na ruble. Krajowy pieniądz wpada przez to w coraz większy dyskredyt, a zamięszanie w codziennej wymianie pieniężnej wzrasta i wzmaga się w sposób, przechodzący jeśli nie wszelkie to przynajmniej zwykłe pojęcie pospolitej rzeszy, która na tem najwięcej traci.

Zapewniają, że sułtan sam, jak tylko poznać mu dano smutne położenie biednego ludu, wyzyskiwanego nadto jeszcze przez nieuczciwych spekulantów, zajął się osobiście naprawą złego, a rozpczął ją od zmiany dotychczasowego ministra finansów, Kiani baszy, którego nikt tu nie żałuje. Złożono nadto umyślną komisyę finansową pod prezydencyą samego w. wezyra, która obmyślić ma najskuteczniejszy sposób wycofania z obiegu *kaimów*.

Dla osiągnięcia tego celu, jak słychać, przedłożone jej zostały dwa projekta. Pierwszy polegałby na umorzeniu 600.000 lir tureckich rocznie, za pomocą pewnych opodatkowań, oddanych pod zarząd komissyi. Drugim sposobem, którym komissya najwięcej się pono zajmuje, byłaby konwersya kaimów na dług skonsolidowany o 3% dochodu a 1% amortyzacyi. Za gwarancyę tego dochodowego i amortyzacyjnego procentu oddać chce rząd komissyi nadbór z podatku, nałożonego ostatniemi czasy na sól, tytoń i spirytualne trunki.

Znaczna licza tutejszych finansowych i ekonomicznych koryfeuszów nie wróży obu tym projektom dobrego powodzenia ani pożądanego z nich skutku. Pierwszemu robią zarzut, że wycofanie z obiegu kaimów odbywałoby się zbyt powolnie, a ostateczny takiego wycofania termin, przy utrzymaniu nawet normalnego kursu, o czem powątpiewać się godzi, obliczają na lat dziesięć, w czasie których, Bóg wie, jakie mogłyby zajść wypadki, paraliżując regularne funkcyonowanie amortyzacyi. Wycofanie zresztą kaimów nie da się, zdaniem tych panów, na żaden sposób przeprowadzić w praktyce, bez zastąpienia ich inną monetą lepszej wartości.

Drugiemu projektowi, to jest konwersyi kaimów na skonsolidowany dług procentowy, nie lepsze w zastosowaniu wróżą szanse. Powodzenie bowiem jego zależałoby na gwarancyi regularnej opłaty procentów i amortyzacyi. Otóż to w tej mierze, bez podawania w podejrzenie dobrych chęci i szczerych zamiarów rządu, opinia publiczna mniej skłonną byłaby niezawodnie do optymizmu — i to nie bez słusznych pozorów. Wszystkie bowiem dotychczas pożyczki państwowe oparte były na pewnych, specyalnie oznaczonych hypotekach, a pomimo tego nie pobierają wierzyciele od swych sum wypożyczonych ani grosza, odkąd Porta procenta od swego długu wypłacać przestała.

Akcya okupacyjna.

O rozpoczęciu operacyj III korpusu armii, generała Szapary'ego podaje *Neue fr, Presse* następujące sprawozdanie: Główna kwatera Pirkowacz dnia 21 września wieczorem. (Nadano w Graczanicy 22 września rano.) Celem wykonania skombinowancj operacyi 3 i 4 korpusu przeciw Tuzli wyruszyło czoło III korpusu 16 b. m. Linia Trybowa-Planina była jeszcze 15 b. m. zajętą przez powstańców. Nasza straż przednia miała kontakt z nimi. Korpus główny obozował w dolinie Bosny. Pod osłoną nocy i gęstej mgły, która przed południem 16 b. m. unosiła się nad nami, wykonali powstańcy odwrót. Gdy około południa mgła opadła a patrole doniosły nam, że powstańcy się cofnęli, wysłano natychmiast trzy bataliony g a l i c y j s k i e g o pułku piechoty nr. 45 z brygady Waldstättena na Lipacz i Han Serajski do Graczanicy. Z podziwienia godną szybkością odbyły te trzy bataliony marsz w wskazanym kierunku i około godziny 10 wieczorem, nie spotkawszy nigdzie nieprzyjaciela zajęły Graczanicę. Dnia 17 z rana spotkaliśmy się znowu z powstańcami nad strumykiem Łożna. Tu stoczono małą utarczkę. Dnia 17 wyruszyły naprzód główne siły korpusu. Lewa kolumna (brygada Brucknera z 5 batalionów złożona) maszerowała na Trybową-Planinę; prawa kolumna (3 bataliony brygady Waldstättena) z Lipaczu na Han Serajski, średnia kolumna na Stanic i Brisnica. Ostatecznym celem tego marszu dla wszystkich kolumn była Graczanica. Długi szereg pociągów szedł za średnią kolumną. Dwa bataliony pułku 70 wysłano 17 z rana z Doboju do Maglaju, zkąd 18 miały na Łukawe i Melinoseło wyruszyć do Linbaczu. Straszna burza w nocy na 17 utrudniła niezmiernie dalszy pochód, zwłaszcza trenu. Wspinanie się z doliny Bosny w kierunku Stanic jest już bardzo mozolne przy pogodzie i posusze, cóż dopiero mówić o przeprawie w tych okolicach podczas ulewnego deszczu? Z okolicy Doboju zabrano do pociągów wojskowych wszystkie zwierzęta pociągowe. Do ciężkich dział i wózków amunicyjnych przyprzęgano po 16 koni a gdy często i ta siła nie wystarczała, odkomenderowano 49 pułk piechoty do wyciągania z błota dział i wozów. Wieczorem przybyła główna kwatera do Graczanicy. Dnia 18 rozbrojono całą ludność w okolicy Graczanicy. Usiłowania, ażeby jeszcze w tym samym dniu nawiązać komunikacyę z IV korpusem na Dobrowicę, spełzły na niczem. Dnia 19 t. m. wymaszerowano dalej aż do Miryciny a 20 do Dubosnicy. Tren potrzebował do przeprawienia się w kierunku Stanic aż dwa dni czasu, ztamtąd poruszał się już chyżej, droga bowiem była wcale dobra. W miarę posuwania się głównej kolumny, zakładano telegraf polowy tak, że komenda korpusu stała w ciągłem połączeniu telegraficznem z Dobojem. Wczoraj w południe doniesiono naszej lewej kolumnie, że na drodze do Lipnika widać kolumnę IV korpusu. Patrole konne usiłowały wieczorem tego dnia nawiązać połączenie z obu korpusami a wczoraj jeszcze skonstatowały patrole, że Rawna-Tresnia (na południowy zachód od Dolnej Tuzli) jest zajętą przez powstańców. Ze wszystkich miejscowości, przez któreśmy przechodzili, pierzchli mahometanie i dość znaczna liczba mężczyzn z ludności chrześciańskiej, których Turcy zmusili do wzięcia udziału w sypaniu wałów ochronnych w Tuzli. Dzisiaj z rana odbył się dalszy marsz w kierunku Tuzli. Wydano takie dyspozycye, iż przypuszczać można, że zetkniemy się z nieprzyjacielem. Czoła naszych straży przednich, do których przyłączył się komendant korpusu z szefem sztabu generalnego, wysunęły się na Han Pirkowacz aż na odległość 1000 kroków od zachodniego frontu nieprzyjacielskich stanowisk. Powstańcy obsadzili bardzo silnie grzbiet góry Liabaz. Widzieliśmy już gotowe i budujące się okopy i mogliśmy bardzo dokładnie obserwować wszystkie ruchy oficerów na koniach i regularnych wojsk tureckich. 70 pułk rezerwy nadszedł dziś z Maglaju i połączył się tu z nami.

Korespondent *Pester Lloyda* opisując swoją podróż z Doboju do Serajewa podaje między innemi dwa ciekawe a w każdym razie dość charakterystyczne epizody. Korespondent przyłączył się do kompanii piechoty, którą prowadził kapitan Cziszericz, a której zadaniem było zrekognoskować miejscowość Teszan. „Wcale niełatwe było zadanie. Wszędzie w około uwijali się powstańcy, którzy każdej chwili mogli z okolicznych gór spuścić się w lesistą kotlinę, gdzie my znajdowaliśmy się w sile zaledwie 200 ludzi. I właśnie w chwili, gdy maszerowaliśmy do pewnej miejscowości zasłoniętej wzgórzem, padło kilka strzałów u samej przedniej straży, która też ustawiła się w szyku bojowym. Pobiegliśmy w to miejsce, na którem zastaliśmy już kapitana Cziszericza. Kazał on natychmiast zaprzestać ognia i niebawem dowiedzieliśmy się o przyczynie alarmu. Jedyny przeciwnik, jakiś starzec o smukłej wysokiej postawie i szlachetnych rysach, uzbrojony w topór, zastąpił drogę huzarom i odezwał się do nich po słowiańsku: „Nazad, nie pójdziecie do Teszania.“ Ponieważ jego wezwanie oczywiście nie skutkowało, więc rzucił się z wściekłością na jadącego na czele oficera i groził mu toporem. Oficer ustąpił z drogi i rozkazał swoim ludziom, aby nie strzelali lecz starali się ująć szaleńca. Ale fanatyk rzucił się na nich z taką wściekłością, że musiano dać do niego ognia. Dopiero za czwartym strzałem powalił się na ziemię i z czterema kulami w brzuchu żył jeszcze przeszło godzinę. O ratunku nie mogło być oczywiście mowy a wszystko, co można było dla niego uczynić, było, że położono go na miękkiej murawie i pokrzepiono wodą. Prawie równocześnie z pierwszym strzałem pokazało się na wzgórzu około trzydziestu podejrzanych ludzi, którzy byli powodem dalszego strzelania. Zniknęli oni jednak tak szybko jak się pojawili; niewiadomo, czy mieli jakie złe zamiary, czy też tylko przypadek lub ciekawość ich tam sprowadziła. Daleko uciążliwszą i niebezpieczniejszą była podróż przez wąwozy wranduckie, które przebywał korespondent w bardzo szczupłem towarzystwie. Droga prowadzi tam ciągle z góry na górę a jest tak źle utrzymana, że w skutek naj-

---

widocznie kierunek fałszywy, który z czasem może sprowadzić nowy upadek tego świetnego przemysłu.

Trzy inne wystawy szkła i kryształów, to jest austryacka, czyli raczej czeska, angielska i francuzka, równoważą się w swoich wyrobach. Austrya celuje w kryształach kolorowych, Francya w białych stołowych, a Anglia w całości swoich wyrobów kryształowych rywalizuje z Francyą, pod choć względem rozmaitości i wytworności form, jak pod względem doskonałości sztychów na szkle nie wyrównała jej jeszcze.

W sekcyi francuzkiej kompania Baccarat, która w industryi kryształów krajowych stoi na tym samym szczeblu, co Barbedienne w bronzach, przewyższa szkłem stołowem inne krajowe i cudzoziemskie wystawy, a w artystycznych okazach kryształowych nie ustępuje zagranicznym fabrykom wdziękiem i rozmaitością form artystycznych, a można nawet powiedzieć, że je przewyższa. Jest tam mnóstwo pysznych okazów w stylu wschodnim, greckim, *renaissance*, jedne piękniejsze od drugich. Sztychy na tych kryształach są prawdziwie cudne. Mówię sztychy, aby odróżnić je od kryształów rzniętych, co nie jest to samo. Rozróżnić należy *verre taillé* od *verre gravé*.

Witryna Lobmajera, w której złożone są najdoskonalsze próbki artystycznych czeskich kryształów, wykonanych podług rysunku profesora Herdtla, jest przedmiotem admiracyi wszystkich znawców. Wszystkie te okazy są klasycznej piękności pod względem formy, ale najwięcej uderzyła mnie nadzwyczajna delikatność sztychów, które wydały mi się jeszcze doskonalsze od tych, które w Paryżu widziałem w sekcyi francuzkiej.

Paryż, 18 września.

TEODOR BOŃCZA.

mniejszej nieostrożności woźnicy wóz wraz z końmi łatwo może się zwalić w płynącą dołem Bosnę, przyczem nie należy jeszcze zapominać o tem, że po obu stronach rzeki i prowadzącej po nad nią drogi wznoszą się pokryte lasem góry, na których uwijali się powstańcy. Za dnia, opowiada korespondent, jakby cudem przebyliśmy kawał drogi, mimo że od czasu do czasu napotykaliśmy na grupy Turków, którzy z ogromną nienawiścią spoglądali na nas. Tymczasem jednak zrobiło się ciemno, o dalszej podróży nie można było myśleć, jeśli nie chcieliśmy się narażać na pewną śmierć w nurtach Bosny, zresztą w dniu tym niepodobna już było dostać się do Wranduku, bo i konie nie chciały już iść dalej. Właśnie w tej krytycznej chwili zbliżaliśmy się do grupy domów w Tomczicz Polje Han. Tutaj postanowiliśmy przenocować, ponieważ znaleźliśmy dla siebie i koni jakie takie schronienie, a pod dachem niebezpieczeństwo nie zdawało się większem niż pod gołem niebem. Weszliśmy więc do jednego z budynków. Na ziemi w około ognia siedziało pięciu Turków. Gospodarz Turek oświadczył nam szorstko, że nie możemy tam zostać, i zaprowadził nas do Izby na pierwszem piętrze. Powiedział nam, że do jedzenia nic nam dać nie może i w tonie wyzywającym mówił, że żołnierze nasi zburzyli mu piec i zabrali sprzęty. Zapomniał dodać, że ze wszystkiem opuścił był dom swój i udał się do obozu powstańców, że teraz znowu jest gospodarzem, ponieważ mu się tak podobało i że niebawem role łatwo się mogą zmienić, jednem słowem, że wojska nasze rozsierdzone z powodu zdradzieckiego napadu pod Maglajem nie miały wcale powodów do szanowania opuszczonej przez niego własności. Rozumie się samo, że nie przypomnieliśmy mu tego, za to wpadła mi do głowy myśl, której wykonanie przyniosło nam wielką korzyść. Zapomocą kilku tureckich i słowiańskich wyrazów i bardzo wielu znaków i z papierem w ręku potrafiłem wmówić w Turka, że przybyliśmy, aby spisać poniesione przez niego szkody i postarać się o wynagrodzenie. Przebiegły Turek obliczył sobie szkodę na 6000 złotych, choć ani setnej części tej sumy straty jego nie wynosiły. Tego wszystkiego taki był skutek, że ujrzeliśmy niebawem na stole kawę i jaja. Mimo to wszystko i mimo, że kuframi zabarykadowaliśmy drzwi nie mogliśmy usnąć, ale przynajmniej przepędziliśmy noc nie nagabywani przez nikogo. Czy to szczęście mieliśmy do zawdzięczenia spisaniu strat gospodarza, tego z pewnością nie wiem, ale rychło rano przybył on do nas z usilnem upomnieniem, abysmy nie zapomnieli o wynagrodzeniu zrządzonej mu szkody."

SPRAWY MONARCHII

Minister wyznań i oświecenia wydał do rektoratów wszystkich uniwersytetów i akademij technicznych rozporządzenie treści następującej: „Mobilizacya części c. k. wojsk oderwała także wielu uczniów wyższych zakładów naukowych od studyów. Pragnę ile możności zapobiedz niekorzyściom, jakieby ztąd dla tych, którzy spełniają obowiązek patryotyczny, wyniknąć mogły w porównaniu z tymi, którzy sposobności po temu nie mają. Rozporządzenia ogólnego jednak wydać nie można ze względu na to, że uczniowie ci nie w jednym są kursie nauk i nie jednocześnie do studyów powrócą. Rozumie się też, że pod nieobecność uczniów nie może nastąpić ich inskrypcya. Natomiast nie waham się już teraz pozwolić, aby tym uczniom, którzy w ubiegłem półroczu tylko wskutek powołania pod chorągwie nie mogli zwiedzać prelekcyj aż do końca i dać sobie stwierdzić, że je zwiedzali, stwierdzenia tego nie odmówiono. Tak samo pozwalam, aby powracający z pod chorągwi w ciągu przyszłego półrocza zimowego czy letniego mogli być zapisywani poza właściwym czasem inskrypcyi. Dalej pozwala się tym, którzy przez powołanie pod chorągiew nie mogli składać egzaminów w swoim czasie, co zachodzić może szczególniej co do państwowego egzaminu prawno-historycznego, aby w razie potrzeby w terminie nadzwyczajnym egzamin ten składali; tudzież aby w tych wypadkach, w których zapisanie się do kursu wyższego zawisło od zdania pewnego egzaminu, zapisanie to nastąpić mogło przed złożonym egzaminem. Nakoniec zastrzegam sobie w tych wypadkach, w których wskutek powołania pod chorągwie uczeń traciłby jedno półrocze lub kilka, zezwalać na zaradzenie temu za pomocą sposobów, jakie w każdym zosobna wypadku będą najwłaściwsze a nie sprzeczne z ustawami".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck i korespondent „Timesa")

Gołos zastanawia się w dość obszernym artykule nad „odkryciami" *Timesa*, nawiązując swe uwagi do znanych czytelnikom słów ks. Bismarcka, wypowiedzianych na posiedzeniu parlamentu niemieckiego dnia 17 września, w których kanclerz niemiecki obwinił pana Opperta z Blowitz o to, że prawdę umyślnie pomięszaną z fałszem podał do publicznej wiadomości. Organ rossyjski, popierający przyjaźń Rossyi z Niemcami pisze dosłownie: „Książe Bismarck podjął się osobiście tego trudu aby w parlamencie zadać kłam znanym dobrze „odkryciom" paryskiego korespondenta *Timesa*. Korzystając w zręczny sposób z oświadczeń socyalistycznego deputowanego Bebla o jego stosunkach do znanego socyalisty Lassala, nazwał kanclerz „odkrycia" pana Blowitza „rzekomemi" i oświadczył, że nie można im dawać wiary. Dopiero teraz jest zrozumiałem milczenie berlińskich półurzędowych i ministeryalnych dzienników o słynnej korespondencyi pana Blowitza. Książę Bismarck uważał widocznie tę sprawę za tak ważną, że postanowił uroczystem zaprzeczeniem pozbawić dziennik angielski i jego korespondenta możności tłómaczenia jego (Bismarcka) osobistego milczenia na swoją korzyść, co niewątpliwie byłoby nastąpiło, gdyby ks. Bismarck zaprzeczenie doniesieniom pana Blowitza był polecił półurzędowej prasie. Pozwalamy sobie jednak nadmienić, że *dementi* księcia Bismarcka mimo swej ostrej i uroczystej formy nie wyjaśniło wszystkiego. Kanclerz niemiecki stawiając odkrycia pana Blowitza na równi z oświadczeniami pana Bebla powiedział przytem, że w oświadczeniach socyalistycznego posła prawda jest zmięszana z kłamstwem. Oświadczenie to ma wszelkie pozory pośredniego przyznania, że i w „odkryciach" pana Blowitza jest nieco prawdy i że korespondent *Timesa* przesłał temu dziennikowi nietylko produkt swoich własnych zapatrywań, ale że zabarwił go także kilku rzeczywiście przez ks. Bismarcka wypowiedzianemi słowy. Dla zupełnego wyjaśnienia tej szczególnej historyi należałoby sobie życzyć, aby ks. Bismarck dokładniej oznaczył, co należy uważać za kłamstwo w opowiadaniach pana Blowitza, które odnoszą się do rozmaitych faktów nie stojących z sobą w żadnym związku. Ale trudno się spodziewać, aby tego rodzaju życzenie zostało kiedy spełnionem. Ta niezupełność rzuconego *dementi* jest niewątpliwie dobrze obmyślaną i obliczoną na to, aby znacznie słów wypowiedzianych publicznie tak tłómaczyć jak to w danej chwili okaże się najkorzystniejszem. Słowa te nie pozostawiają jednak najmniejszej wątpliwości co do tego, że pan Blowitz przesłał swoją korespondencyę *Timesowi* nietylko bez pozwolenia ale i bez wiedzy księcia Bismarcka. Okoliczność ta ułatwia w wysokim stopniu odgadnięcie celu, w jakim paryski korespondent *Timesa* list ten napisał a dziennik ten go ogłosił. Nasz paryski korespondent przesłał nam w ostatnich dniach komentarz do tego zdarzenia, który obecnie znajduje prawie zupełne potwierdzenie. Należy przypuszczać, że pan Blowitz działał pod wpływem swoich szanownych angielskich przyjaciół, porozumiawszy się poprzednio z panem Leonem Gambettą. Celem tego listu było, jak to i nasz korespondent napomyka, dowieść, że Francya nie jest obowiązana względem Rossyi do żadnej wdzięczności za jej wystąpienie w roku 1875 i że Francuzi nie mają żadnych powodów obawiać się planów księcia Bismarcka, że zatem nie mają powodu starać się o utrzymanie sympatyi rządu rossyjskiego przez uchylanie się od przymierza z Anglią na gruncie kwestyi wschodniej. Jasną jest rzeczą, że hrabiemu Beaconsfieldowi zależało wiele na tem, aby przekonać Francuzów o tych wszystkich rzeczach, zupełnie też jest zrozumiałem, że panu Leonowi Gambecie było w ten sposób możliwem usprawiedliwić swoją sympatyę dla angielskich konserwatystów i niegodne wycieczki swego dziennika przeciw panu Gladstonowi. Ale czy takie tłómaczenie epizodu z r. 1875 będącego jeszcze w świeżej pamięci, jest dla Francyi korzystnem, o tem wątpić jeszcze można. *Dementi* księcia Bismarcka nie zostanie prawdopodobnie bez skutków. Spodziewać się należy, że sprawa ta wywoła pomiędzy dziennikami żywą polemikę, w której wyjdą na jaw dalsze motywa, które skłoniły pana Blowitza do wystąpienia z owemi odkryciami. W każdym razie, jak dzisiaj dzięki panu Bismarckowi sprawa się przedstawia, nie może się ona stać powodem do nieporozumienia między gabinetami petersburgskim i londyńskim; a w gruncie rzeczy z całej przez korespondenta *Timesa* wymyślonej czy też wykrzywionej historyi tylko to jedną ma dla nas znaczenie." To, co *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* w tej samej sprawie pisała, podaliśmy już w przedwczorajszym numerze *Gazety*.

(Pacyfikacya Krety.)

Mukhtar basza wystosował do mieszkańców Krety 4go b. m. proklamacyę, którą podajemy poniżej. Ponieważ ta proklamacya z wyjątkiem zapowiedzi, że zostaną użyte wszystkie środki celem położenia tamy ciągle jeszcze istniejącym a smutnym stosunkom, nie zawiera zgoła żadnych wskazówek co do reform w administracyi wyspy, przeto ludność grecka Krety przyjęła ten manifest bardzo chłodno. Mimo to zgromadzenie narodowe wskutek wezwania Mukhtara baszy zgodziło się na wybór komitetu pełnomocników, pod tym jednak warunkiem, że rozprawy toczyć się będą nie w miejscu siedziby gubernatora, jak tego domaga się Mukhtar basza, lecz po za obrębem stolicy w miejscowości, która dawać będzie większą gwarancyę swobody dla delegatów zgromadzenia narodowego. Mukhtar basza przystał na ten warunek i zgodzono się aby rokowania odbywać w Chalepie, miejscowości oddalonej od Kanei o godzinę jazdy. Zgromadzenie narodowe, celem ułatwienia komunikacyi z komitetem, przeniosło swą siedzibę z Kampous do Stylos w prowincyi Apokoronie. Komitet składa się z 10 członków, którzy przybyli już do Chalepy, tak że rokowania mogły rozpocząć się 11go t. m. Zapewniano mnie — pisze dalej sprawozdawca *Politische Correspondenz* z Kanei, że delegaci domagać się będą ukonstytuowania Krety jako samoistnego księztwa pod zwierzchnictwem Porty. Najbliższa przyszłość okaże, jak wobec tego żądania zachowa się pełnomocnik Porty.

Proklamacya Mukhtara baszy opiewa: Do mieszkańców wyspy Krety: Kandyoci! Jego ces. Mość, nasz powszechnie czczony i uwielbiany władca, w żalu swym z powodu anormalnych stosunków panujących w ojczyznie waszej od dłuższego czasu, które tak na ludność muzułmańską, jako też na chrześcijańskich mieszkańców wielu miejscowości sprowadziły tyle klęsk, i w słusznem życzeniu położenia tamy tym smutnym stosunkom, wysłał mnie tu na wyspę waszą z poleceniem, ażebym wysłuchał życzeń ludu kandyockiego i zapomocą stosownych środków uleczył rany. Ponieważ dla przeprowadzenia tego trudnego zadania okazało się potrzebnem porozumienie z reprezentantami ludu kandyockiego, zaproszono już generalne zgromadzenie chrześcijańskich mieszkańców, ażeby z grona swych członków wybrało kilku pełnomocników i wysłało ich do miejsca siedziby generał-gubernatora, gdzie po wzajemnem porozumieniu się ma być osiągnięty pożądany błogi skutek.

Kandyoci! Przynosząc wam tę radosną wieść o ponownej, świetnie zamanifestowanej łasce i opiece cesarskiej wobec waszej ojczyzny mam to przekonanie, że w gorącem życzeniu jak najrychlejszego zakończenia cierpień waszej ojczyzny, przyjmiecie z wielkiem zadowoleniem moją missyę i że oczekiwać będziecie po niej ukończenia rozruchów tyle szkodliwych krajowi, powrotu zupełnego spokoju, sprawiedliwości i porządku, tudzież rozpoczęcia nowej ery postępu i dobrobytu. W tej błogiej nadziei zwracam się do was, a zarazem uważam to za największą moją powinność, odwołując się do waszej roztropności i do miłości ojczyzny, którą odznaczają się mieszkańcy tej wyspy, upomnieć was wszystkich po ojcowsku, ażebyście w spokoju i braterskiej zgodzie ułatwili mi spełnienie dzieła, podjętego dla dobra waszej ojczyzny. Ciągłe trwanie rozruchów sprowadziło już dość nieszczęścia na ten piękny kraj, a zakończenie tego smutnego stanu jest nieodzowną i pilną koniecznością. Oby wspólne usiłowania doprowadziły do pożądanego rezultatu i oby kraj ten po ostatnich smutnych zajściach odżył na nowo z widokami na lepszą i szczęśliwszą przyszłość. *Ghazi* Mukhtar basza.

KRONIKA

— **W galicyjskich oddziałach landwery** mianowani: pułkownikami: podpułkownik Jan Tzwetler w batalionie stryjskim nr. 65 i major Leonard Mogiła Staukiewicz adjutant komendy ladwerzyckiej w Gradcu; majorem kapitan I klasy Franciszek Castaldo, nadliczbowy w batalionie rzeszowskim nr. 55, zastępca adjutanta przy naczelnej komendzie obrony krajowej; kapitanem I klasy kapitan II klasy Józef Wilczek; kapitanem II klasy porucznik Konstanty Müller; porucznikiem podporucznik Maksymilian Hawliczek; podporucznikami kadeci (zastępcy oficersey) Błażej Porębski i Eliasz Semeczka.

Dalej mianowani w służbach lokalnych: kapitan II klasy Paulin Lewicki, kapitanem I klasy; porucznik Franciszek Halada, oficer ewidencyi i zawiadowstwa, kapitanem II klasy.

W nieczynnym stanie landwery mianowani: kapitanami II klasy porucznicy: Jan Burian, Willibald Altenberg i Ferdynand Koestlich; porucznikami podporucznicy: Ferdynand Weiss, Władysław Trauczyński, Seweryn Hubaczek, Karol Stach, Franciszek Reisinger, Józef Smoleński, Piotr Sakowski, Bernard Liban i Jan Rozner; podporucznikiem kadet zastępca oficerski Feliks Ruczka.

W oddziałach jazdy obrony krajowej mianowani: rotmistrzem I klasy porucznik Adolf Kornberger; porucznikiem podporucznik Antoni Smólski.

Lekarzem batalionowym landwery z rangą lekarza pułkowego II klasy i charakterem kapitana mianowany starszy lekarz landwery dr. Wacław Smetana, dr. Jan Hynek i dr. Mikołaj Winnicki.

= **Na wczorajszym wieczorze** u pana prezydenta miasta Lwowa zgromadziło się kilkaset gości, w których gronie widzieliśmy JE. pana Namiestnika, hr. Alfreda Potockiego, JE. generała jazdy hr. Erwina Neipperga, JE. marszałka krajowego hr. Ludwika Wodzickiego, Najprzew. ks. metropolitę Sembratowicza, ks. biskupa przemyskiego Stupnickiego, posłów sejmu krajowego, generalicyę, dygnitarzy rządowych, członków rady miejskiej, i reprezentantów różnych zawodów obywatelskich stolicy.

= **Recepcya** u JE. p. marszałka krajowego, hr. Ludwika Wodzickiego odbędzie się dnia 29 b. m. w niedzielę.

= **Na placu budowy** gmachu sejmowego urządzona będzie osobna trybuna dla dam, które zechcą być obecne na uroczystym akcie założenia kamienia węgielnego. Karty wstępu uprawniają każdego z zaproszonych do wprowadzenia damy.

— **Wpisy słuchaczów** do tutejszej szkoły politechnicznej na rok nowy 1878/9 rozpoczną się według ogłoszenia rektoratu, dnia 1 października b. r. Bliższe szczegóły zawiera program na rok nowy, który nabyć można u portyera szkoły politechnicznej.

* **Rendez-vous** dali sobie wczoraj złodzieje kieszonkowi na nieszporach w wołoskiej cerkwi. Dwóch rzezimieszków, Seweryna Stefanowskiego i Bronisława Szymonowicza przychwycono na gorącym uczynku, gdy modlącym się sięgali do kieszsni, trzeci Gruszecki, który już zdołał był skraść pugilares z 41 ct. wymknął się z kościoła.

* **Kradzież.** W rynku wczoraj rano skradł złodziej p. Anieli O. pugilaresik juchtowy z koszyka, który na ręku niosła. W pugilaresie było 6 zł. i sześć kuponów. Kupony znaleziono następnie w jednej z kamienic w Rynku, gdzie je złodziej zapewne podrzucił.

* **W teatrze** wczoraj wieczór na galeryi skradł ktoś przy końcu przedstawienia p. Franciszkowi K. prawnikowi, popielaty surdut wierzchni z czarną podszewką.

(*m*) **Samobójstwa.** Od początku sierpnia aż do chwili obecnej otrzymaliśmy wiadomość o 17 wypadkach samobójstwa w kraju. W 14 wypadkach figuruje powieszenie się, reszta samobójców odebrała sobie życie pchnięciem noża, strzałem lub utopieniem się. W Białej miał miejsce wypadek rzadki, że wdowa po inżynierze kolejowym nawiedzona w najwyższym stopniu histeryą, strzeliła najpierw z rewolweru w skroń, a gdy strzał ranił ją tylko, powiesiła się na klamce. Powodem samobójstwa były w trzech wypadkach zboczenia umysłowe; w dwóch choroby nieuleczalne; w pięciu nałogowe pijaństwo i szał opilczy; w dwóch wypadkach obawa przed karą; w jednym złe pożycie domowe, a w jednym ruina materyalna.

(*m*) **Smierć nagłą** przez utonięcie znalazło w czasie między 29 lipca a 18 b. m. 31 osób na prowincyi. Powodem nieszczęścia była w 18 wypadkach nieostrożność przy kąpaniu się, łowieniu ryb, pławieniu koni i t. p.; w 7 wypadkach brak nadzoru nad dziećmi; w czterech epilepsya, która nawiedziła nieszczęśliwych właśnie w chwili kąpania się; a w dwóch nieprzytomność z powodu upicia się. Przy kopaniu gliny straciły życie dwie osoby.

(*m*) **Pioruny.** W Cyganach w pow. Borszczowskim piorun raził dwie osoby bardzo ciężko i zabił woły; w Cmolasie, w pow. Kolbuszowskim zabił dwie osoby, w Wojutyczach, w pow. Samborskim dwie osoby a jedną ogłuszył zupełnie; w Rożnowie, pow. Sniatyńskim zabił wieśniaka na polu a w Sokolnikach, w pow. Tarnobrzeskim poraził na śmierć włościanina i spalił zboże na wozie, nie tknąwszy koni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Florencyi markiz Antonio Paolucci, niegdyś kontradmirał król. sardyńskiej floty; w Mergentheim profesor wszechnicy dr. Wilhelm Zimmermann, autor historyi wielkiej wojny chłopskiej w Niemczech.

— **Statystyka kolejowa.** W Bernie szwajcarskiem, jak donosi *Allg. Ztg.*, d. 23 b. m. otwarty został przez szwajcarskiego radcę związkowego, p. Droz, międzynarodowy kongres dla statystyki kolejowej. Prezydentem wybrany austryacki radca ministeryalny p. Bracchelli.

— **Kongres oryentalistów** we Florencyi zamknięty został dnia 18 b. m. Następny, piąty z kolei, zebrać się ma w roku 1881 w jednem z miast niemieckich. Wyznaczona w roku 1876 przez rząd włoski nagroda 5000 lirów za napisanie najlepszej historyi Aryjczyków, nie została przyznana żadnej z prac nadesłanych, które okazały się bez wyjątku dziełami słabemi; natomiast komisya rozpozna-

wcza z sumy powyższej udzieliła 2.500 lirów drowi Zimmer w Reuss za szczęśliwe usiłowania badań w zakresie tematu konkursowego, oraz kilka jeszcze pomniejszych nagród ofiarowała kilku zamieszkałym w Indyach wschodnich oryentalistom.

— **O pożarze,** który w nocy na poniedziałek nawiedził Berlin, podają dzienniki tamtejsze bliższe szczegóły. W niedzielę wieczór w olbrzymich lokalnościach Bussego przy placu Maurycego dawany był wśród licznego udziału publiczności koncert, a o godzinie 1 po północy wybuchł ogień z taką gwałtownością, że płomienie od razu objęły nietylko gmach ów cały, ale także sąsiednie zabudowania przy ulicy Oranien oraz zagrażały dworcowi budulcowemu Krausego. Ciężką miała robotę straż ogniowa, nim się jej powiodło opanować pożar tak, że przestał być groźnym dla sąsiednich ulic. Palącą się już cukiernię Zabela uratowano. W samym gmachu Bussego zgorzała do szczętu wielka sala z 20 billardami i całym inwentarzem restauracyjnym. Na pół miliona mark ocenia Busse swą stratę, zakład jego jednak był ubezpieczony. U cukiernika Zabela spaliło się 80 gołębi pocztowych, które były premiowane na ostatnich wyścigach towarzystwa *Berolina*. Dwaj strażacy ogniowi doznali przy ratowaniu ciężkiego uszkodzenia.

— **Oszust,** który się wydawał za ogrodnika Swobodę, popełnił w ostatnich czasach w Wiedniu cały szereg podstępnych wyłudzeń znaczniejszych kwot od łatwowiernych osób, aż go w tych dniach przyaresztowano. Pokazało się, że używał także nazwiska Jan Stettina, a nazywa się właściwie Jan Pazdersky, jest rodem z Młodego Bolesławia i już szesnaście razy był karany kryminalnie!

— **Kradzieże** na rossyjskich drogach żelaznych stały się epidemicznemi. Jak donosi *Russ. Mir.*, w ostatnich czasach nie było prawie dnia, żeby nie popełniono kradzieży w pociągach i na dworcach. Kradną już, nie jak dawniej bywało, całe tłumoki i przesyłki, ale części tychże. I tak n. p. niedawno przesyłano do Moskwy znaczną ilość sukna w osobnych opieczętowanych postawach. Cóż się okazało? Oto, co prawda, sukno przyszło na miejsce przeznaczenia, ale w każdym postawie brakowało po 20 do 30 łokci materyi, a na to miejsce postawy wypełnione były staremi łachmanami, konopiem, rogożą i t. p. Kradzież wykonana była z wielką zręcznością; wszystkie plomby, sznury, pieczęci były nienaruszone, a sukna brakowało!

— **Wybuch Wezuwiusza,** według depeszy z Rzymu z dnia 25 b. m., ciągle się wzmaga.

— **Żółta febra** d. 25 b. m. w Memfis znowu grasować zaczęła silniej. Dniem przedtem umarło w Nowym Orleanie osób 58, zaś w Memfis dnia 23 i 24 b. m. osób 120.

— **O bankructwie** wielkiej spółki pod firmą „Horowitz, Greger, Kahan & Comp.“, która podjęła się była zaprowiantowania armii rossyjskiej na czas wojny ostatniej, *Russ. Mir.* podaje szczegółowe daty. W długim szeregu poszkodowanych wierzycieli tej spółki znajdują się następujące firmy: Puryc z 500.000 franków, Wolf Zachar 427.000, A. Rajzelmann, Włodzimierz Rowieński i Wyhowski po 300.000, Zysburg i Zel po 200.0000, S. Stanley 215.000, Kozmanowski 125.000, A. Pergament 53.000, Dumant 52.000, Keinstein 50.000, Czerniakow 54.000, N. Horowitz 68.000, J. Hans 60.000, A. Aleksandrowski 95.000, A. Margulies 83.000, Penkiels 60.000, Szwaicer 42.000, Bobowicz 48.000, Majdański 42.000 i Helman 40.000 franków. Nadto wierzycielami tej firmy byli lub są: bułgarski dom handlowy Georgia w Bukareszcie z sumą 1,500.000 fr., grecka firma bankierska J. Negroponte w Bukareszcie z sumą 1.450.000 fr., rumuński dom handlowy Blanka i Sp. z sumą 680.000, oraz rumuński dostawca Adolf Weinberg w Bukareszcie i Wiedniu na sumę 600.000 franków. Wedle dokonanych obliczeń firma stała się niewypłacalną na 8,500.000 franków. Pomimo tego, druga instancya sądowa w Bukareszcie na protest firmy i prośbę niektórych przynajmniej wierzycieli, wyrok trybunału handlowego orzekający bankructwo, uchyliła!

Trzeci wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodziny.

(Ciąg dalszy.)

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Krakowie: pp. J. Diwlak 25 zł., Stanisław Orzegalski 10 zł., Konwent O. O. Dominikanów w Krakowie 10 zł., Zapalski 3 zł., Józef Badeni 5 zł., Franciszek Nitecki 10 zł., ks. Józef Kwiatkowski ze składki w kościele paraf. w Giełbutowie 5 zł. 30 ct., gmina Czułówka 2 zł. 50 ct., gmina Bronowice małe 6 zł., gmina Nowawieś narodowa 10 zł. 56 ct.; razem 87 zł. 36 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Kossowie: pp. Mordko Gertner 5 zł., Chaim Ernst 9 zł., Samson Hager 5 zł., Taube Tannenzapf 3 zł., Mendel Engler 2 zł., Antschel Ernst 2 zł., Iuda Tannenzapf 2 zł., Stanisław Bursa 5 zł., Samson Stein 5 zł., Icyk Eltiss 2 zł.. Leib Kamil 1 zł. 50 ct., Alter Ernst 1 zł., Dawid Engler junior 1 zł., Mordko Tannenzapf 1 zł., Dawid Tannenzapf 1 zł., Mojsze Schussel 1 zł., Josel Werthammer 50 ct., Marcin Opeluk 20 ct., Mordko Meerbaum 1 zł., Szmil Pistyner 2 zł., Abraham Kamil 1 zł., Hersch Römer 1 zł., Hersch Kamil 1 zł., Stefan Hnidan 1 zł., Wigdor Resch 50 ct., Leib Steiner 1 zł., Perl Römer 1 zł., Jakób Szymon Krauthammer 50 ct., Mojsze Leib Steiner 50 ct.. Mojsze Siederer 50 ct., Schäpsel Schauber 50 ct., Salmam Hecht 1 zł., Berl Salamon 50 ct., Feiwel Wieselmann 50 ct., Josel Rigler 1 zł., Josel Leib Klüger 50 ct., Sindel Kamil 1 zł.. Josel Kaess 2 zł., Schmiel Krämer 50 ct., Maciej Kaszewko 1 zł., Jan Dumański 1 zł., Michał Tymiak 20 ct., Adam Grabowieński 1 zł.. Jakób Biskozub 30 ct., Naftuła Schaeffler 50 ct.. Schaja Fieber 50 ct., Chaim Fröhlich 50 ct., Simche Steiner 1 zł., Josel Kamil 50 ct., Chaim Kaufmann 50 ct., Dawid Eltiss 5 zł., Mojsche Mück 1 zł., Eliasz Kwik 1 zł., Pinkas Marmarosch 50 ct., Teofil Koblański 50 ct., Feibisch Leider 50 ct., Dawid Schluma Hoffenberg 30 ct., Jankel Wachtl 20 ct., Littmann Ernst 50 ct., Mordko Maier 50 ct., Mendel Dauber 50 ct., Schmil Leib Kaess 1 zł., Dawid Engler senior 50 ct., Srul Krummholz 30 ct., Jankel Dauber 50 ct., Mendel Stimmer 50 ct., Moische Mühlbauer 50 ct., Schmiel Jägermann 1 zł., gmina Riczka 15 zł. 25 ct., gmina Jaworów 7 zł. 11 ct., Tanasy Urszedżuk 5 zł.; razem 114 zł. 86 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Pilznie; pp. Rudolf Ciszka 3 zł., Bolesław Nowosielski 1 zł., ks. J. Długoszowski 5 zł., ks. Józef Lenartowicz 1 zł., Dołkowski 1 zł., Warchałowski 50 ct., Korpanty 30 ct., Aurzadniczek 30 ct., Gruner 50 ct., Jaroszewski 40 ct., Hubicki 40 ct., Dreziński 1 zł., ks. Bernard Papierz przeor O. O. Karmelitów 2 zł., Albinowski 50 ct., Józef Heinz 50 ct., Franciszek Teuchmann 50 ct., Wiehler 50 ct., Wojcikiewicz 50 ct., Eminowicz 50 ct., Zawada 1 zł., Jakób Ader 2 zł., Ludwik Hubicki 20 ct., Wilczyński 1 zł., Magierski 50 ct., Skowroński 1 zł., Karpiński 50 ct., Ascher Goldberd 3 zł., Majer Weiss 1 zł., Aaron Seelenfreund 1 zł., Löbl Seelenfreund 25 ct., Mojżesz Spett 1 zł., Abraham Ader 25 ct., Mertik 1 zł., Flaczkiewicz 1 zł., Michał Witkowski 1 zł., L. Wysoczański 50 ct., Palusieński 1 zł., Rzemieński 1 zł., Fedorko 40 ct., Alfred Dobrzyński 1 zł., Ludwik Knoblouch 50 ct., Józef Bochniewicz 2 zł., ze składki w kościele parafialnym w Jastrząbce starej 2 zł. 51 ½ ct., gmina Bączałka 1 zł. 11 ct., gmina Opacionka 1 zł. 83 ct., gmina Wola Lubecka 65 ct., Rudzki Jan 1 zł; czysty dochód z loteryi fantowej urządzonej staraniem zwierzchności gminnej w Pilznie 250 zł. 1 talar sr. 1 cwancygier sr. i 40 feników pruskich; razem 298 zł. 60 ½ ct., 1 talar sr. 1 cwancygier sr. i 40 feników pruskich.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Rohatynie: ks. Leon Andykowski 1 zł., gmina Kunaszów 1 zł.; razem 2 zł.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA

Od wczoraj obiegają pogłoski o kapitulacyi Zwornika i obsadzeniu tej warowni przez wojska cesarskie. My także otrzymaliśmy telegram prywatny z Wiednia, donoszący o zajęciu Zwornika jako o fakcie dokonanym. Mimo to dla braku urzędowego biuletynu należy wiadomość tę przyjmować ostrożnie, chociaż, jak to już wczoraj nadmieniliśmy, ma ona wszelkie pozory prawdopodobieństwa. Faktem jest, urzędownie stwierdzonym, że już przedwczoraj, 25 b. m. przed południem pojawiła się u generała Szaparego deputacya ze Zwornika, która wyraziła swoje poddanie się i posłuszeństwo wraz z prośbą, aby wojsko cesarskie obsadziło Zwornik. Korpusy 3 i 4 wyruszyły tegoż dnia, jak to już dawniej było postanowione, ku Zwornikowi. Zważywszy, że odległość tej twierdzy od Tuzli wynosi około 7 mil, mogły wojska w najlepszym razie dopiero dziś w nocy stanąć u celu swej wyprawy, zaczem wiadomość o zajęciu Zwornika jeszcze wczoraj, była już z tego względu oczywiście przedwczesną. Miasto Zwornik położone nad Dryną tuż na serbskiej granicy, liczy 5.000 ludności przeważnie mahometańskiej i posiada cytadelę wzmocnioną ostatniemi czasy wysuniętemi szańcami. Liczba powstańców skoncentrowanych w obrębie fortyfikacyj tego miasta, nie jest nawet w przybliżeniu wiadomą, musi jednak być dość znaczną, gdyż wszyscy powstańcy z Posawiny wypierani po kolei z Nowej Breczki, Tuzli, Bieliny tam się schronili. Pewna część tych rozbitków i to wcale znaczna, przeprawiła się wprawdzie przez Drynę na terytoryum serbskie, gdzie została rozbrojoną i internowaną, ale liczbę tych zbiegów trudno sprawdzić. W każdym razie pewną jest rzeczą, że obrońcy Zwornika mieliby do czynienia z bardzo przeważającemi liczebnie siłami, i potężną artylleryą, wobec której na prędce wzniesione fortyfikacye ani 24 godzin ostaćby się nie mogły. — A tak wieść o kapitulacyi Zwornika, jakkolwiek przedwczesna wczoraj, dziś lub jutro urość może do znaczenia faktu.

W północno-zachodniej Bośnii, zwanej Krainą lub turecką Kroacyą, zbierają wojska okupacyjne owoce zdobycia Bihaczu. Oto, co donosi generał major Reinländer z Bihacza 25 września: Dziś pojawiła się w Bihaczu deputacya z Petrowacza i oświadczyła bezwarunkowe poddanie się i gotowość złożenia i oddania broni. Toż samo stało się także w Kulen Wakufie i w Bielaju. Petrowacz i Bielaj są to miasteczka liczące po 2000 ludności mahometańskiej.

Pierwsza dywizya wojsk dokonała w Rogatycy rozbrojenia, przyczem oprócz wielkiej liczby broni palnej znaleziono 38 skrzyń z nabojami odtylcowemi i 819 paczek z nabojami.

Salonicki korespondent *Presse* ocenia liczbę wojsk tureckich nagromadzonych w paszaliku nowobazarskim i wilajecie kossowskim na 24,000 regularnych i 16,000 Arnautów ligi albańskiej. Wojska regularne będą jednak miały dość do czynienia z Albańczykami, którzy podnoszą jawny bunt przeciw sułtanowi i nie chcą już uznawać jego powagi. Słychać, że Osman basza na czele 20 taborów nizamów ma wkrótce wyruszyć dla uspokojenia Albanii.

W sprawie afganistańskiej donoszą z Londynu, że rząd angielski przewidując nieprzyjaźne zachowanie się emira Afganistanu, wysłał już dawniej odpowiednie instrukcye do wicekróla Indyj. Instrukcye te nie zawierają nakazu bezzwłocznego wkroczenia w granice Afganistanu, lecz tylko rozkaz ustawienia znacznych sił zbrojnych na granicach tego kraju. Generał Roberts wysłany został z Simli z tajnemi instrukcyami do Peszaweru. Rząd angielski postanowił w tej sprawie przyjąć następujący sposób postępowania. Przedewszystkiem zapyta markiz Salisbury gabinet petersburski, jaki jest cel missyi rossyjskiej w Kabulu i zażąda wyjaśnień co do postawy Rossyi wobec Afganistanu, która sprzeciwia się przyrzeczeniu danemu przez cara. Skoro nadejdzie odpowiedź rossyjska, przedłoży Salisbury całą sprawę gabinetowi.

W Londynie panuje wzburzenie trudne do opisania. Nasz korespondent tamtejszy kreśli nam żywy obraz tego usposobienia, które znajduje wyraz w głosach wszystkich bez wyjątku dzienników stolicy. Nawet *Daily News*, osławiony poplecznik Rossyi, przemawia za energicznem wystąpieniem przeciw Afganistanowi uważając samą tylko demonstracyę militarną za niedostateczną. *Times* radzą przed nadejściem zimy obsadzić trzy ważne punkta Afganistanu. *Daily Telegraph* mówi: Rossya musi daleko jaśniej i kategoryczniej wyprzeć się swojego porozumienia z Afganistanem, jeśli słuszne podejrzenie Anglii ma być uspokojone. Lord Loftus otrzymał instrukcyę, aby żądał jak najwyraźniejszych oświadczeń. Rząd indyjski posiada dokumenta, które pochodząc z pióra rossyjskiego kreślą niebezpieczną polityką, jakiej Szyr-Ali teraz się trzyma; pieniądz rossyjski krąży już bardzo obficie po barakach Kabulu i Jollabadu. Tylko spieszne odwołanie agentów rossyjskich z Kabulu może utrzymać stosunki przyjacielskie między Rossyą a Anglią.“

Na razie rząd anglo-indyjski czyni przygotowania do groźnej demonstracyi wojskowej przeciw Afganistanowi. Załoga angielska w Quetta w Afganistanie zachodnim zostanie według doniesienia *Daily News* powiększoną o 3000 ludzi: 4000 krajowców i Europejczyków zbierze się zaraz w Tull u wejścia w dolinę Kurum, a w początkach listopada utworzony będzie korpus rezerwowy w sile 6000 ludzi. Droga przez wąwóz Chiber będzie ominiętą i nie istnieje zamiar uderzenia na Kabul. Demonstracya ta ma posłużyć tylko dla pokazania emirowi, iż jest bezwładny i że można uzyskane przezeń plemiona pograniczne przeciągnąć łagodnem postępowaniem na stronę angielską.

Missya angielska przeznaczona do Kabulu została rozwiązaną; pułkownik Chamberlain wrócił do Simli, a emissaryusz wicekróla indyjskiego wysłany do Kabulu został odwołany. Do historyi odprawy missyi angielskiej przez komendanta wojsk afganistańskich dodają *Times* szczegół, który w wysokim stopniu rozdrażnić musi umysły w Anglii przeciw emirowi Afganistanu. Kiedy missyi angielskiej wzbroniono wstępu na ziemię afgańską, rzekł komendant wojsk emira do majora angielskiego Cavagnari, dowódzcy eskorty wojskowej, że tylko osobiste względy wstrzymują go od wydania rozkazu, aby go rozstrzelano. Ze słów tych wynika, że komendant afgański miał od emira upoważnienie do powitania Anglików — prochem i ołowiem....

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

(*M*) **Wiedeń**, 26 września. (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tu, że w przeciągu dwóch tygodni dzieło okupacyi będzie skończone. Jest także nadzieja, że ostatnie sukcesa wojsk austryackich nadadzą pomyślny obrót rokowaniom z Portą o konwencyę. Po całkowitem opanowaniu Bośnii i Hercegowiny zawarcie konwencyi z Turcyą uważane jest przez gabinet wiedeński za wielkie ustępstwo. Savfet basza, który pojmuje dobrze korzyści polityczne, jakie z zawarcia konwencyi wypłynęłyby dla Turcyi, zdecydowany jest podać się do dymisyi, gdyby rokowania zostały zerwane przez sułtana. Skutki zerwania spadłyby ciężko na Turcyę, a Austrya widziałaby się zniewoloną do wyzyskania wszystkich praw, jakie nabyła orężem. Nie idzie obecnie wcale o zawarcie osobnej specyalnej konwencyi o Nowy Bazar i Mitrowicę, jak to wspominają niektóre wiedeńskie dzienniki—tylko w razie rozbicia się układów o konwencyę pierwotnie zamierzoną, gabinet wiedeński wystąpiłby z nowemi propozycyami celem uregulowania okupacyi Nowego Bazaru a ewentualnie Mitrowicy. Dziś obie te miejscowości objęte są ogólnym zakresem negocyacyj.

Wiedeń, 27 września. (*Tel. pryw.*) Projekt adresu, wniesiony w sejmie czeskim przez dr. Riegera, znalazł nadspodziewanie dobre przyjęcie w prasie wiedeńskiej, zwłaszcza w porównaniu z losem, jakiego tu doznawały inne podobne manifestacye czeskie. *Neue Freie Presse* nawet wyraża się w projekcie, że jest pełen umiarkowania i godzien dyskussyi. Inne dzienniki wytykają w projekcie adresu alluzyę do zmiany ministerstwa.

Dla urządzeń administracyjnych w Bośnii i Hercegowinie złożoną zostanie w Wiedniu osobna komisya pod przewodnictwem konsula serajewskiego, Wassicza. Kwestya konwencyi z Turcyą miała ostatniemi dniami wejść na lepszą drogę (obacz wyżej telegram nasz prywatny z Wiednia (*M.*). — *Red.*)

Fremdenblatt donosi, że kilka państw przesłało rządowi austryackiemu gratulacye z powodu sukcesów wojskowych w Bośnii.

Fremdenblatt pisze: Rząd z spokojem oczekuje krytyki delegacyjnej. Wkrótce nastąpić będzie mogło zmniejszenie armii okupacyjnej. Natomiast potrzebne będą jeszcze nowe ofiary pieniężne, których uchwalenie zawisło od delegacyj.

Wiedeń, 26 września. (*Tel pr.*) Według *Presse* Arcyksiążę Fryderyk wkrótce po ślubie swoim wyjedzie do Krakowa, który jest jego nową stacyą garnizonową.

Wkrótce przybędzie tu deputacya rossyjskiego pułku huzarów z pułkownikiem hr. Rozwadowskim na czele, aby złożyć gratulacye JCW. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, który jako właściciel tego pułku obchodzi 25-letni jubileusz.

Innsbruk, 27 września. Naj. Pani przybyła tu wczoraj wieczór, witana z zapałem przez ludność. Dworzec był nader świetnie przystrojony. Miasto ozdobione chorągwiami. Sam dworzec i ulica wiodąca do miasta oświetlone były ogniem bengalskiem.

Kassel, 27 września. Generał Moltke zachorował, zaziębiwszy się na ćwiczeniach polowych.

Londyn, 27 września. *Office Reuter* donosi z Simli pod datą wczorajszą, że mimo zarządzonych już wojskowych środków, utrzymuje się mniemanie, że rząd angielski zamierza czekać dalszego biegu wypadków i zachowania się emira, nim każe wojskom wtargnąć do Afganistanu. Na granicy persko-afgańskiej wybuchły groźne rozruchy.

Standard donosi z Bombaju, że pochód wojsk angielskich na Kabul nie rozpocznie się natychmiast, gdyż przedtem zabezpieczoną być musi neutralność szczepów górskich. Natomiast oczekują tu posunięcia się wojsk angielskich z Quettah ku Kandahar, skoro tylko zbierze się dostateczna ilość wojska.

Times donoszą z Kalkuty, że wiele dalszych pułków otrzymało rozkaz do wymarszu.

Londyn, 27 września. W skutek przesilenia w kwestyi Afganistanu rada ministrów zwołana została na przyszły tydzień.

Stan zdrowia lorda Beaconsfielda nie jest zadowalający.

Dzienniki poranne zawierają artykuły antirossyjskie. *Times* składają na Rossyę odpowiedzialność za zachowanie się emira Szir-Ali. Widoczny zamiar odwrócenia uwagi Anglii od sprawy wschodniej zapewnie nie powiedzie się. Rossya postępuje sobie wiarołomnie. Anglia starać się będzie aby Rossya została wykluczoną z Afganistanu, nie pociągnie jej jednak do odpowiedzialności za zachowanie się, które jest nieprzychylne chociaż nie ma charakteru wprost nieprzyjaznego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 września 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 208·50, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 68·50, Akcye kolei Karola Ludwika 231·50. Akcye kolei północnej 203·—, Akcye kolei południowej 71·50, Akcye kolei Alföld 118·25, Akcye kolei Elżbiety 161·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·25, Akcye kolei Rudolfa 117·75. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw w złocie 64·50, Galic. oblig. indemn. 82·25, Losy z r. 1864 139.50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·50. Akcye banku obrotowego 103·50. Losy tureckie 23·—. Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 257·—. Akcye banku związkowego 105·75 Rubel papierowy 1·10 Wiedeńskie losy 90·60 Węgierskie losy 78·—. Mark. niem. 57·60. Węgierska renta 84·80. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 26 września, godzina, 4, minut 45. Akcye kredytowe —·—. Anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 231·25, Południowa 71·25, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89.70, Gal. oblig. indemn. 82·25, Gal. listy zastaw. banku włośc. 88·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy $1.18^1/_4$. Usposobienie —

Wiedeń, dnia 27go września, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 233·50. Anglo-Austr. 102·—, Unionsbank 68·70 Kolej Karola Ludwika 233·—. południowa 71·75 Rubel papierowy 1·19, Gal. listy zastaw. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— [illegible] bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor $9·32^1/_2$. Usposobi[illegible] ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 września 1878.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Ostersetzer z Machnowa. G. Strauffer z Wiednia. I. Finkler z Czerniowiec. W. Calvo z Wiednia. A. Tyndakiewicz z Buska.

Hotel George'a.

Pp. E. Schrenk z Wiednia. E. Dzwonkowski z Gromnik. I. Zabielski z Łuki. St. Jasiński z Rozdźwian.

Hotel Angielski.

Pp. M. Czajkowski z Żerawy. M. Rudzki z Rogóżna. K. Siewicki z Cieniawy. J. Tyszkowski z Hajworówki. J. Pielecki z Hajworówki. I. Kędzierski z Felsztyna. M. Zdulski z Kolbuszowy.

Hotel Langa.

Pp. J. Schuhman z Czerniowiec. A. Delatfre z Wiednia. J. Teodorowicz z Tyszkowic. R. Wybranowski z Ujszkowic. L. Ponczert z Tarnopola. R. Pfander z Wiednia. J. Kölbl z Wiednia. J. Süss z Wiednia. Z. Steiner z Wiednia. M. Seidler z Wiednia. J. Epstein z Pragi.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Roszkiewicz z Sambora. J. Czuberski z Drohobycza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Koziebrodzki na Bukowinę. E. Schrenk do Krakowa. A. Moldenhauer do Warszawy. J. Gizowski do Przemyśla. O. Orłowski do Tarnopola. K. Tchórznicki do Krakowa. D. Trzeciak do Taurowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 27 września 1878 o godz. 7 rano

Barometr 730.17mm. Psychrometr suchy 14.8°C. Psychrometr wilgotny 13.9°C Prężność pary 11 3mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 7 Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 11.8°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o go[illegible] 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. [illegible] min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut [illegible] wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie [illegible] minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 26 września 1878.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)	żądają zł. ct. (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232 50	234 50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	126 50	128 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	250 —	254 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 60	86 50
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 60	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	91 —
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	82 25	83 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ Stanisławowa	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 52
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 30	9 38
Półimperyał	9 52	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	57 40	58 40
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 września 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.95	61.10
luty-sierpień	61.—	61.15
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	62.55	62.70
kwiecień-październik	62 55	62.70
Losy z roku 1839 całe	322.—	324.—
„ „ 1839 piąta część	319.—	321.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.75	139.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.75	138 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.45	71.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	82.50	83.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	77.75	78 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	794.—	796 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	469. -	471.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	161.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2025 —	2035 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	127.—	128.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.—	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	72.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 50	85.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.—	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.60	93.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^1/_2$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.40	85.80
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.40	85.80
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.—	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^1/_2$%	93.—	93.50
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.20	68.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.40	99.80
„ „ „ „ III. „	97.50	98.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.50
z r. 1867	79.75	80.25
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68.25	69.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91.50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Walsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.50	29.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 90	117.20
Paryż za 100 fr.	46 60	46.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wag.	5.60 —	5.61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.37.—	9.37 50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 05	100.15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 26 września 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	20
„ „ „ w srebrze	62	70
Renta w złocie	72	—
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ kredytowego	233	—
Londyn	116	40
Srebro	100	—
Napoleondor	9	$32^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niem.	57	55

Dziennik Urzędowy.

(5417 2—3) **Edykt.**

L. 8088. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Binaszewicza, że na dniu 27 czerwca 1878 l 8088 wniosła masa rozbiorowa Jana Jackowskiego przez zarządcę adw. Dra. Kwiatkowskiego pozew o o uznanie rachunku ze spółki między stronami kontraktem z dnia 1 lutego 1877 zawartej — za prawdziwy i pozwanego obowiązujący, tudzież o zapłacenie sum 500 zł. i 880 złr. 70 ct. w. a. który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano do wniesienia obrony do dni 90 i takowy ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Seinfeldowi z zastępstwem adw. Dra. Dwernickiego — doręczono. Rzeczą tedy nieobecnego pozwanego jest, ustanowionemu kuratowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(5684 1—3) **Edykt.**

L. 5464. W dniach 10 października, 14 listopada i 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 138 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Manko pto 113 zł. 98 ct. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 5 lipca 1878.

(5575 2—3) **Edikt.** Zl. 36300.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird anläßlich des von Rachel Malke Sunik geb. Mimeles, Rifke Basche Reizes geb. Mimeles, Debora Mimeles vereh. Badian, Dresel Mimeles, Moses Majer Mimeles und Chaje Landau unterm 17 Juli 1878 Zl. 36300 eingebrachten Gesuchs wegen Löschung der zu Gunsten der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eheleute Hersch und Schifra Ulecs im Lastenstande der den obigen Bittstellern gehörigen Antheile der in Lemberg sub. Nr. 51 neu 51—52 alt ¾ liegenden Realität wie Dom. 71 pag. 116 n. 97 on. bewirkten Pränotation des einjährigen vom 20 Dezember 1848 bis dahin 1849 dauernden Miethrechtes einer im ersten Stocke der besagten Realität Nr. 51 neu 51—52 alt ¾ befindliche Wohnug. Die besagten Eheleuten Hersch u. Schifra Ulecs der Hrr. Adv. Dr. Gotlieb mit Substitnirung des Herrn Adv. Dr. Goldberg zum Curator ad actum bestellt, sofort zur Ausweisung der Rechtfertigung obiger Pränotation bei sonst bewilligter Löschung derselben, hiergerichts die Tagfahrt auf den 8 October 1878 11 Uhr Vormittags angeordnet, und werden hievon die obigen unbekaunten Orts abwesenden Eheleuten mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg am 7 September 1878.

(5655 2—3) **Edikt.** Zl. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Stanislau wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Constantin Garboczewski zur Hereinbringung der Summe von 111 fl. 20 kr. s. N. G. die executive Feilbietung des der Anna Moklowicz gehörigen in Knihinin sub. Nr. 50 gelegenen Grundes von beiläufig ¾ Joch in 3 Terminen am 14 October, 13 November und 2 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth der fräglichen Realität mit 200 fl. angenommen.

Jeder Kaflustige ist verpflichtet den Betrag pr. 50 fl. im Baaren zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Uebrige Feilbietungsbedingnisse, können von Kauflustige in den Acten oder während der Lizitation eingesehen werden.

Stanislau den 7 Juli 1878.

(5632 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Ernest Till wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 21 września 1878 L. 581. z dniem 21 września 1878 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
We Lwowie dnia 21 września 1878.

(5407 3—3) **Edykt.**

L. 39317. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza zaginionego wekslu w dniu 23 kwietnia 1877 wystawionego na 500 złr. w. a. opiewającego w 4 miesięcach od daty płatnego przez p. Maryana Malickiego na rzecz Racheli Fass przyjętego, i przez tę na odrę ostatnią Jakóba Secklera żyrowanego, który w c. k. sądzie krajowym jako handlowym, we Lwowie do l. 17545/78 względem zapłaty resztującej pretensyi w kwocie 262 złr. 39 ct. w. a. zaskarzonej i na którym pokwitowanie zapłaty częściowej kwoty 237 złr. 61 ct. w. a uiszczone było, by weksel ten tem pewniej do dni 45 od dnia 3 umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, sądowi przedłożył, lub prawo swe do takowego w tymże samym czasie wykazał,, ile że w razie przeciwnym weksel ten po udływie terminu wyż wymienionego, jako amortyzowany uznanym zotanie. Lwów d. 17 sierpnia 1878.

(5656) **Ogłoszenie.** L. 14608.

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czerniłów ruski z Czołhańszczyzną i Anielówką.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 30 września 1878, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 24 września 1878.

(5649 1—3) **Edykt.**

L. 36222. C. k. sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnienia 4 rat po 414 zł. aw. i resztującego kapitału 8198 zł. 84 ct. aw. zpn. rozpisuje ponowną, przymusową sprzedaż, przez publiczną licytacyę, realności pod l. 351¼ we Lwowie położonej, Stanisława Zawadzkiego własnej, na rzecz gal. Banku hipotecznego, która licytacya odbędzie się, w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie na dniu 13 listopada 1878 o godzinie 10 z rana pod następującemi, ułatwiającemi warunkami:

1). Na tym terminie zostanie ta realność za lub niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę ryczałtowo sprzedaną.
2). Cenę wywołania stanowi, wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej, przyjęta w sumie 35000 zł. aw.
3). Każdy z licytujących, winien przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład (wadyum) 5% ceny wywołania 35000 tj. sumy 1750 zł. aw. bądź w gotowiźnie, tudzież w książeczkach kasy oszczędności, bądź w innych papierach wartościowych, według kursu, ostatniego dnia przed licytacyą w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego, złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież extrat tabularny tej realności, w aktach tutejszej registratury przejrzeć można.

O czem oprócz stron spór wiodących i wiadomych wierzycieli hipotecznych, wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 lutego 1878 wydania extraktu tabularnego na realności l. 351¼ we Lwowie hypotekę uzyskali, również i owe strony, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała, z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, przez przez kuratora adw. dr. Jamińskiego i tym edyktem zawiadamia się.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(5644 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3121. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w dniu 15 października, 14 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 263 w Stryjówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego i Anastazyi Hassaj własnych, na zaspokojenie kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Józefa Schmirera.

Cena wywołania wynosi 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Zbaraż dnia 31 maja 1878.

(5629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6695, C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy Sądu krajowego lwowskiego z 1. Czerwca 1878. L. 27609 przedsięweźmie celem wydobycia dwu rat á 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 571 zł. 12 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od małżonków Antoniego i Maryanny Kretkowskich się należących przymusową licytacyjną sprzedać realności pod L. 51. w Lubianie położonej, w dniach 1, 28 Października i 13 Listopada 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 złr. wadyum wynosi 125 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 Listopada 1878 o godz. 8 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 13 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 29 Sierpnia 1878.

(5689 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4155. W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem przedpołudniem sprzedawaną będzie przymusowo w tut. c. k. sądzie powiatowym przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 318 w Jastkowicach położonego ciała tabularnego nie stanowiąca Jana Pelica własna celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 172 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 140 złr. z której 10/00 jako Zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 7 lipca 1878.

(5693 1—3) **Edykt.**

L. 48521. Dla rozszerzenia stacyi kolei Karola Ludwika w Dębicy wywłaszczone być mają z posiadłości dworskiej w Kawęczynie stanowiącej według tabuli krajowej lib. dom. 64 pag. 368 n. 9 haer. własność p. Anny z książąt Radziwiłłów hr. Raczyńskiej 16·22 ar. objętych w parcelach kat. 438/1 i 438/2.

Dotyczący wykaz wraz z planem, złożony zostanie z dniem 30 września r. b. u przełożonego obszaru dworskiego w Kawęczynie gdzie go też począwszy od 1 aż do 14 października r. b. przejrzeć wolno.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu, mogą być wniesione w tym samym terminie do starostwa w Ropczycach lub też w dniu 18 października r. b. o godzinie 9tej z rana, przy komisyi reambulacyjnej na dworcu kolei w Dębicy.

Co się niniejszem w myśl §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 D. u. p. N. 30 do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 września 1878.

(5675 1—3) **Edykt.** L. 3453.

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 30 października 1878 dnia 25 listopada 1878 i dnia 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną licytacyę należącej do Marcina Biernasza i Zofii Biernasz w Łubnie na wyrębiskach pod l. k. 171/156 położonej realności włościańskiej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 30 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 280 złr. w. a. wadyum 28 złr. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej zaś o wysokości zaległych podatków powziąć wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1878.

(5685 1—3) **Obwieszczenie** L. 5323.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza że celem ściągnięcia wywalczonej przez Jakóba Reisa kwoty 200 zł. w. a. zpn. realność pod l. 148 w Lisowicach położona ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Michała Bilińskiego należąca w sądzie tutejszym w trzech terminach:

I. 21 października 1878.
II. 22 listopada 1878.
III. 20 grudnia 1878.

każdym razem o 10 godzinie przed południem z dodatkiem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, która się na 940 złr. wadyum na 94. złr. ustanawia, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół ocenienia można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 24 czerwca 1878.

(5687 1—3) **Edykt.**

L. 6501. W skutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 24 listopada 1877 l. 61558 odbędzie się w budynku c. k. Sądu tutejszego w dniach 16 października, 6 i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem dla zaspokojenia pretensyi wekslowej Abrahama Józefa Mager przeciw Kościowi Ileczko w kwocie 20 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż pola ornego Podhorbkiem zwanego w Mostach wielkich pod lk. 138 położonego.

Dopiero na trzecim terminie grunt wzmiankowany niżej wartości szacunkowej w kwocie 40 złr. w. a. ustanowionej sprzedanym być może.

Wadyum wynosi 4 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokół oszacowania i opisania sprzedać się mającego gruntu przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 2 stycznia 1878.

(5690) **Ogłoszenie.** L. 7516.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Długie z dniem 7 października 1878 rozpoczyna.

Każden mający interes w zbadaniu stosunków własności posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 19 września 1878.

(5691) **Ogłoszenie.** L. 49202.

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego Bukowińskiego z dnia 16 września r. b. do L. 8927 został zakład kontumacyjny w Nowosielicach po ustaniu księgosuszu otwartym, z dozwoleniem jednak tylko przyjęcia bydła, pochodzącego z powiatów Chotin i Soroki w Bessarabii, w celu odbycia 15 dniowej obserwacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że bydło wypuszczone z rzeczonej kontumacyi traktowane ma być według postanowienia ustępów II. i III. rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 23 sierpnia 1878 do L. 39821

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 23 września 1878.

(5688) **Ogłoszenie.** L. 6361.

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Olesku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg hipotecznych rozpoczną się dla gminy katastralnej Zahorce dnia 4 października 1878, dla gminy katastrajnej Chwatów dnia 14 października 1878, a dla gminy katastralnej Pobocz dnia 24 października 1878.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich uzna za stosowne.

W Olesku dnia 25 września 1878.

(5674) **Edykt.**

L. 7893. C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z aktami dochodzenia do założenia księgi gruntowej dla gminy „Kornicza“ się odnoszącemi w registraturze sądu tegoż do powszechnego przejrzenia złożono.

Do zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznaczacza się termin na dzień 27 września 1878 w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja dnia 20 września 1878.

(5680 1—3) **Ogłoszenie.** L. 13068.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 2 września 1878 Archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie, przeszło pod zarząd galicyjskiego Wydziału krajowego i że jak dawniej tak i teraz mieści się w gmachu sądowym przy kościele ś. Piotra w Krakowie.

Kraków 19 września 1878.

(5683) **Edikt.** Zl. 26.

In der Concursmasse des Leon Mossberg wird zur Kenntniß der Gläubigerschaft gebracht, daß zur Feststellung der Ansprüche des Vermögensverwalters Simon Reiss auf Belohnung für seine Mühewaltung die Tagfahrt auf den 14 October 1878 um 9 Uhr Vormittags im Bureau III hiergerichts anberaumt wurde.

Stanislau den 27 August 1878.

(5637 1—3) **Edikt.** Z. 4498.

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Wurm in der Executionsangelegenheit des Mendel Gold wider den Ersteren pto. 60 fl. ö. W. s. N. G. ein Curator in der Person des Johann Maurer aus Ottynia bestellt.

Wovon Ferdinand Wurm verständigt wird.

Tyśmienica den 20 September 1878.

(5667 1—3) **Edikt.** Zl. 5480.

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekante Schloma Heifling hiemit verständigt, daß über Ansuchen des Alter Drechsler mit hiergerichtlichem Bescheide vom 30 Juli 1878 Zl. 5480 dem Grundbuchsamte verordnet wurde auf Grundlage der vorläufig zu ingrossirenden Erklärung dtto. Kolomea 23 November 1861 das dem Schloma Heifling laut. Libr. Haed. Tom. II pag. 444 und 445 pos. 9 angehörige gemeinsame Miteigenthum der südlich gelegenen Scheidewand der Realität C. N. 389 zu Kolomea Stadt aus dem Activstande der dem Alter Drechsler laut Libr. Her. Tom. II pag. 445 pos. 10 gehörigen Realität sub. CN. 161 alt. 524 neu, in Kolomea Stadt. zu löschen und diese Löschung einzuverleiben, und daß für ihn ein Kurator in der Person des Landesadvokaten Dr. Rasch bestellt, und demselben der oberwähnte Bescheid zugestellt wurde.

Kolomea, am 30 Juni 1878.

(5692 1—3) **Edikt.** Zl. 36542.

Vom Lemberger k. k. Landesgericht wird anläßlich des, von Rachel Malke Sunik und Genossen als heutigen Eigenthümern der Lemberger Realität C. N. 51 neu 51 und 52 alt ¾ unterm 18 Juli 1878 eingebrachten Gesuchs um Löschung der nachstehenden im Activ- und Passivstande der obigen Realität vorkommenden Anmerkungen längst rechtskräftiger abweislicher Bescheide als:

Dom. 36	pag. 435	n.	3	haer.
„ 36	„ 436	„	5	„
„ 36	„ 444	„	12	„
„ 36	„ 455	„	14	„
„ 36	„ 540	„	21	„
„ 71	„ 103	„	82	on.
„ 144	„ 246	„	107	„

für die diesbezüglich betheiligten Partrien d. i. st. die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Abraham u. Rachel Landau, rücksichtlich deren Erben Sara Reisel zw. Namen, Moses Hersch, Feiwel Josef zw. Namen und Simche Landau, dann Joel Feibus Kugel, Dawid Landau, Mendel Schor u. Johann Szafrańsk der Herr Adv. Dr. Gottlieb mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Godberg zum Curator ad actum ernannt, demselben der, über jenes Gesuch unter Einem ergehende Bescheid zugestellt, und werden hievon die obgenannten Betheiligten mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg am 7 September 1878.

(5469 2—3) **Edykt.**

L. 46345. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni jako handlowy, że gal. kredytowy bank we Lwowie wniósł pod dniem 11 września 1878 do L. 46345 przeciw Bronisławowi hr. Walewskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. w skutek czego ponieważ miejce pobytu Bronisława hr. Walewskiego nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dra. Krattera z substytucyą adwokata Dra. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 września 1878.

(5595 2—3) **Edykt.**

L. 16316. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem położonego majątku Simsona Richtera kramarza w Kudryńcach przy Mielnicy otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego Hampla a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Jana Frantzel z Germakówki.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spor był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Mielnicy wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia w zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 2 grudnia 1878 w Mielnicy przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli 7 października 1878 z rana w Mielnicy na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu powiatowego w Mielnicy, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Mielnicy celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustawionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 20 września 1878.

(5661 2—3) **Edykt.** L. 5434

Wskutek wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 28 września 1878 l. 50236 odbędzie się w budynku tutejszego c. k. sądu w dniach 16go października 6go i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem dla zaspokojenia pretensyi wekslowej Hersza Stegera przeciw Pawłowi Bałko Sińkiewicz i Paraszki Bałko w kwocie 75 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż kawałka pola ornego zagumienki zwanego z kawałkiem łąki w Mostach wielkich pod l. k. 18 położonego.

Dopiero na trzecim terminie grunt wzmiankowany niżej wartości szacunkowej w kwocie 100 złr. w. a. sprzedanym być może.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokół opisania i ocenienia sprzedać się mających gruntów przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 3 stycznia 1878.

(5429 2—3) **Edikt.** Zl. 30957.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kund gemacht, daß die zufolge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 27 April 1877 Zl. 32422 mit hiergerichtlichem Beschlusse vom 9 März 1878 Zl. 11329 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgm. österr. Bodencreditanstalt in Wien wider die Eheleute Ernestine Anna u. Dr. Ignatz Czemeryński und zwar des ausstehenden Rechtcapitals pr. 14952.28 effektiven französischen Franks in Gold sammt $3^3/_4$ prc. Zinsen vom 1 October 1876 mit dem Rechte der 18. Rate pr. 357.02 Franken vom 10 April 1876 und der 19 am 1 October 1876 fälligen Rate pr. 800 Frs. mit 6 prc. Zinsen und Kosten 19 fl. 48 kr. ö. W. und der Kaution pr. 500 fl. ö. W. ausgeschriebene, bei den ersten zwei Tagsatzungen jedoch nicht durchgeführte executive Feilbietung der den Schuldnern Ernestine Anna und Dr. Ignatz Czemeryński ut. Dom. 137 pag. 307 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen in Lemberg sub. Nr. 48 et. $49^4/_4$ gelegenen obbezeichneten Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten zu Folge der bei der am 18 Juni 1878 hiergerichts behufs Feststellung der erleichternden Bedingungen stattgehabten Tagsatzung durch die executionsführende Anstalt gestellten Antrages dem auch die Gläubiger Jozef Repka und Anna Kontecka beigetreten, und alle anderen an diesem Termine nicht erschienenen Interessenten gemäß der im Absatze 9 der Feilbietungsbedingniße als demselben beistimmend anzusehen sind an einem einzigen Termine und zwar am 18 October 1878 um 11 Uhr Vormittags hiemit neuerlich ausgeschrieben und wird selbe hiergerichts im Verhandlungssaale unter nachstehenden erleichternden Bedingungen stattfinden.

Gegenstand der Feilbietung sind die den Eheleuten Ignatz und Ernestine Anna Czemeryński nt. Dom. 137 pag. 367 n. 15 haer. und Dom 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen Realitäten Nr. 48 et. $49^4/_4$ in Lemberg.

Der Ausrufspreis beträgt 16000 effective Silbergulden, wird jedoch diese Realität an diesem Termine um jeden Preis auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises und ist im Baaren, Bücheln der galizischen Sparcasse oder sonst in pupilarsicheren Staatspapieren zn Händen der Gerichtscommißion zu erlegen.

Die Einsicht in die in den Acten erliegenden Tabularextract und Feilbietungsbedingniße steht jedem Kauflustigen frei.

Hievon werden sämmtliche Interessenten zu eigenen und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 5 August 1877 als dem Ausfertigungstage des Grundbuchsauszuges an die Gewähr kommen würden, oder denen entweder dieser Feilbietungsbescheid oder einer der folgenden in dieser Rechtssache zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugehändigt werden könnte zu Händen des mit hiergerichtlichem Bescheide vom 9 März 1878 Zl. 11329 bereits bestellten Kurators Adv. Dr. Dziubiński mit Substituirung des Adv. Dr. Gajewski verständigt.

Lemberg den 10 August 1878.

(5587 2—3) **Edikt.** Zl. 6563.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird den dem Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Mikołaj u. Katarzyna Smuk bekannt gemacht, daß wieder dieselben Moses Stern unterm 2 October 1877 Zl. 6563 eine Klage wegen Zahlung von 83 fl. ausgetragen hat, worüber zur sumarischen Verhandlung die Tagsatzung auf den 11 November 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und den Belangten bestelltem Curator Fedor Bojcun aus Łatkowice zugestellt wird.

K. k. Bezirksgericht
Mielnica den 30 October 1877.

(5653 2—3) **Edykt.**

L. 5688. Z c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Stopnickiej 16 kwietnia 1878 l. 5688 odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 11 w Knihininie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do masy leżącej po śp. Jakóbie Pryfanie należącej, na zaspokojenie sumy 43 zł. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, a to: 14 października 1878, 15 listopada 1878 i 4 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się suma 350 zł. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi sądowej 10tą części sumy szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania powyższej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 30 czerwca 1878.

(5611 2—3) **Edykt.**

L. 5389. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wyznacza w sprawie egzekucyjnej zakładu ogólno rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio pto. 200 złr. zpn. odnośnie do ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1878 L. 8748. celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 129 w Sarnach nowy jeden termin na dzień 16 października 1878.

Krakowiec 6 sierpnia 1878.

(5659 2—3) **Edykt.**

L. 4021. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn. Samuelowi Ruffowi od Franciszka Gwizdały należącej się, odbędzie się w dniach 31 października i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licztacya posiadłości gruntowej pod nr. 11 rep. 55 z domu, połowy stodoły i gruntu dwóch morgów $773^1/_2$ kwdr. sążni się składającej, a wedle wyciągu hipotecznego Franciszka Gwizdały własnej we wsi Trzebini położonej.

Cena wywołania 322 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 33 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądz powodów nie mogła być doręczona, lub którzy po 6 Marca 1878 do hipoteki weszli ustanowiono tutejszego adw. p. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 lipca 1878.

(5601 2—3) **Konkurs.**

L. 1926. Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25 prc. dodatku aktywalnego rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodniowym licząc od 1 października 1878 dokąd podania uzasadnione w c. k. Prezydyum tegoż sądu wniesione być mają.

Rzeszów 19 września 1878.

(5602 2—3) **Edykt.**

L. 8999. C. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ponowną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. k. 64/sb. 81 94/33 1, 65, 2/17 w Woli błażowskiej, powiat Sambor położonej, na Antoniego i Wincentego Witosławskich w tabuli krajowej wpisanej pod warunkami uchwałą z 12 grudnia 1876 l. 17766 ogłoszonemi w terminach 9 października, 6 listopada i 4 grudnia 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum licytacyjne 400 zł. w. a. dla niewiadomych wierzycieli postanowiony kurator adw. Budzynowski z Sambora.

Sambor 30 lipca 1878.

(5597 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13092. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 468 w Tarnopolu, Jędrzeja Korczyńskiego własnej, w trzech terminach to jest 1 i 29 października, tudzież 29 listopada 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, jednakowoż tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej się odbędzie.

Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej, tj. 58 zł. w. a.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1878.

(5639 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15151. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że przy odbytem na dniu 30 sierpnia 1878 wyborze, Leisor Feuerstein jako zawiadowca masy konkursowej Mojżesza Gelles w Zbarażu, Nehemie Schrage zaś jako tegoż zastępca, wybrani zostali.

Tarnopol dnia 9 sierpnia 1878.

5650 2—3) **Edykt.** L. 42773.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia od Henryka Müllera na rzecz galic. Banku kredytowego we Lwowie sumy wywalczonej 7000 złr z 18% odsetkami od 1. Lutego 1877 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 11 zł. 16 ct., 8 zł. 87 ct. wraz z kosztami niniejszego podania w kwocie 22 zł. 33 ct. przyznanemi odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi, gruntu pod L. $478^1/_4$ i budynków pod L. $959^1/_4$ we Lwowie położonych, względnie realności L 959 n. 478 d. $^1/_4$ p. Henryka Müllera jak dom 166 p. 384 n. 18 i 19 haer. własnych, a na kwotę 17205 zł. 74 ct. oszacowanych w dwóch terminach t. j. dnia 28. Października i 4. Grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Gdyby ta realność na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 Grudnia 1878 o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można w tut. sądowej Registraturze przejrzeć.

O czem się strony, wierzycieli hipotecznych jakoteż wszystkich dalszych wierzycieli którzy po dniu 6 Sierpnia 1878 hipotekę na zlicytować się mającej realności prawa nabyli, uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora ad. Dr. Siterskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzkiego.

Lwów, dnia 7 Września 1878.

(5622 2—3 **Konkurs.**

L. 1061/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim

1) Przy szkole etatowej w Modryczu z roczną płacą 295 zł. w.a.,z dochodem z gruntu szkolnego wartości 5 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

2) Przy szkole etatowej w Solcu z roczną płacą 298 zł. w. a., z dochodem z gruntu szkolnego wartości 2 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie Turczańskim.

3) Przy szkole etatowej w Chaszczowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

4) Przy szkole etatowej w Wysocku wyżnem z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy wymienionych szkołach wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone wnieść w sposób wskazany art. 3 ust. kraj. z dnia 2go maja 1873, mianowicie z dołączeniem wykazu lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne w terminie do ostatniego października 1878 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Drohobyczu dnia 13 września 1878.

(5665 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5287. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878, l. 10886 w numerach 79, 80 i 81 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 77 w Brodkach, Andrucha Woźnego własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct., wyznacza się nowy termin na 24 października 1878 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 65 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5648 2—3) **Edykt.**

L. 20575. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomośc, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 3 lipca 1877 do l. 13933 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych:

1. Doroszów wielki w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
2. Jakimów w okręgu Buseckiego c. k. sądu powiatowego;
3. Dubie część Małłachowskich;
4. Dubie część Ostrów Drdackich;
5. Dubie część Borkowskich w okręgu Oleskiego c. k. sądu pow.;
6. Rakowiec w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu pow.
7. Muchowka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.;
8. Litewka w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
9. Daszawa w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Doroszów wielki podlegający Kulikowskiemu c.k. sądowi pow.;
2. Jakimów podlegających Busieckiemu c. k. sądowi pow.;
3. Dubie podlegających Oleskiemu c. k. sądowi pow.;
4. Rakowiec podlegających Wiśniowczyckiemu c. k. sądowi pow.;
5. Muchawka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi pyw.;
6. Litewka podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.;
7. Daszawa podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszenstwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1879, a to co do majątności tabularnych pod I 1 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cyw. we Lwowie; pod I. 2, 3, 4, 5, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod I. 8; 9 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 10 września 1878.

(5654 2—3) **Edikt.** Zl. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß auf Ansuchen des Jozef Scherer vom 28 Dezember 1877 Zl. 21085 die öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Wenzel u. Lubina Weber eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 7 in Knihinin gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundparzelle zur Hereinbringung der Forderung pr. 300 fl. s. N. G. hiergerichts an drei Terminen am 15 October, 16 November und 5 Dezember 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter folgenden Bedingungen wird vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis wird der bei der gerichtlichen Abschätzung erzielte Schätzungswerth pr. 1070 fl. festgesetzt.

Jeder Kauflustige hat vor dem Beginne der Feilbietung ein Vadium im Betrage von 107 fl. entweder im Baaren Gelde oder in öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten Course der Lemberger Zeitung zu erlegen.

Die übrigen Lizitatiansbedingungen, so wie das Protocoll der Pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der zu veräußernden Realität sammt Grundparzelle, können in der h. g. Gegistratur eingesehen werden.

Stanislau den 6 Juli 1878.

(5599 2—3) **Edykt.**

L. 2609. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 października 1878, na dniu 13 listopada 1878 i na dniu 12 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. 75 w Borszczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Iwana Rozwadowskiego na 200 zł. w. a. sądownie oszacowanej celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi wekslowej 60 zł. w. a. na rzecz Schlomy Blausteina.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów 2 maja 1878.

(5475 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7673

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do dowszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzewiliowanego banku hipotecznego we Lwowie w celu ściągnienia sumy 2400 zł w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż należącej do dłużników małżonków Rachli i Majera Kirschow realność pod l. 35 w Kołomyi w jednym na dniu 29 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczozonym terminie za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, i że cena wywołania ustanowiona została wartość szacunkowa 25521 zł. w. a. — że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2552 złr. 10 ct. w gotówce lub papierach publicznych, które do ulokowania kapitałów małoletnich są przydatne i że akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych w. t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1878.

(5600 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5734. Konkurs do majątku Rubina Brüska w Rzeszowie otworzony w myśl §. 155 u. k. został zniesionym.

Z c. k. sądu obwodowego
Rzeszów 12 września 1878.

(5616 2—3) **Edykt.**

L. 5947. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Marcina Gankiewicza gospodarza z Fredropola uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Daniela Podlaszeckiego gospodarza z Fredropola.

Niżankowice dnia 31 lipca 1878.

(5415 2—3 **Edykt.**

L. 9404. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Fülenberga co do miejsca pobytu niewiadomego że na podstawie weklu dtto Stanisławów 8 stycznia 1878 na 199 zł. 86 ct. w. a. przez niego na rzecz Herela Borala przyjętego wydany został nakaz zapłaty co do resztującej sumy 34 złr. 57 na rzecz żyrataryusza K. Kieslera i ustanowionamu kuratorowi Dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5418 3—3 **Edykt.**

L. 9406. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Füllenberga co do miejsca pobytu niewiadomego, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 2 czerwca 1878, na 224 zł. 80 ct. w. a., przez niego na rzecz Herela Borala przyjętego, wydany został nakaz zapłaty co do resztującej sumy 200 zł. w. a., na rzecz żyrataryusza K. Kieslera i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Tanie wydanie pisma świętego starego i nowego testamentu

nabyć można we **Lwowie** ulica Wałowa 15 w księgarni ***A. Reicharda et C.***, w **Krakowie**, ulica Grodzka 79 u ***J. Nerstheimer***, po cenach następujących:

Biblia polska, 8vo w płótno opraw. 1 zł. — ct.
„ „ 8vo w skórę opraw. 1 „ 15 „
„ „ 8vo ozdob. w skórę ze złot. brzeg. . 2 „ 50 „

Biblia polska nowego testamentu z psalmami:

32o w płótno oprawna . . . . . 20 ct.
32o wyb. w skórę z złot. brzegami . 50 „
12o w płótno oprawna . . . . . 35 „
12o wyb. w skórę z złot. brzeg. 90 „
(J. Wuyka) 32o w płótno opraw. . . 13 „
„ 32o w skór. z złot. brzeg. . 45 „
„ 12o w płótno opr. . . . 30 „
„ 12o w skórę z złot. brzeg. 70 „

Rossyjska biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8vo w skór. opr. . . 1 zł. 50 „
Rossyjska Biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8o w skór. z zł. brz. 2 zł. 50
Rossyjska Biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8vo Chagrin z złotemi brzegami . . . . . 3 zł. 50 „
Rossyjska Biblia nowego testamentu po 40, 70, 1·5 i 1·65.
Rossyjskie psalmy po 15, 20 i 30 ct.
Starosławiański nowy testament, 24o w płótnie oprawny . . . . 40 ct.
Starosławiański nowy testament 24o w skórę z złot. brzeg. . . . . . . 70 „
Starosławiański nowy testament 8vo w płótnie . . . . 50 „
Starosławiańskie psalmy 16ce w płótnie 30 „

Także wydania świętego pisma starego i nowego testamentu w innych językach i po najtańszych cenach według katalogu, którego się gratis udziela. (3585 8—?)

Wyszczególniony (523? 6—9)

trzema medalami zasługi

Otrzymał dostawę do **budowy gmachu sejmowego.** Nieustępujący w dobroci zagranicznym a znacznie tańszy

CEMENT PORTLAND

poleca pierwsza krajowa fabryka

B. DŁUGOSZOWSKIEGO

***Stacya kolei Albrechta* Dolina.**

Dla miasta Lwowa skład u p. Schumana pl. Maryacki l. 9.

Nakładem księgarni **F. H. RICHTERA** we Lwowie

wychodzi Rocznik VII

pisma belletrystyczno - literackiego - illustrowanego

p. t. STRZECHA.

Czwarty kwartał rozpoczął się powieścią **Zygm. Kaczkowskiego**

„Graf Rak“

Równocześnie drukować się będzie powiastka **J. Lama**

p. t. **„Bal u hrabstwa.“**

Zeszyt **50 centów.** — Kwartalnie **3 złr.** wal. austr.

Na prowincyę franco.

Piękne premje: ***„Gościniec z jarmarku“ i „Dzień dobry“*** Löfflera.

(5700)

Zaproszenie do prenumeraty!

Nakładem księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we LWOWIE

przy placu św. Ducha l. 10.

wyjdą jeszcze w b. r. w nowem wydaniu z illustracyami rysunku

Edw. Błotnickiego

„Kłopoty starego komendanta“

opowiadanie

A. Wilczyńskiego

w 3 tomach. — Cena egzemplarza 5 zł. 80 ct.

Podejmując jednak wydawnictwo 2giej edycyi „Kłopotów starego komendanta“ (którą autor w roku zeszłym zapowiedział), według danego autorowi przyrzeczenia, liczymy **każdemu z abonentów *Gazety Lwowskiej* egzemplarz**

tylko po 3 zł. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do Administracyi **„Gazety Lwowskiej“ lub do naszej księgarni.**

(5590 3—3)

Bióro wywiadowcze

J. Jakubowskiego

w Czerniowcach

Hotel Lamma Nr. 28.

obecnie polecić może kilku bardzo zdolnych z chlubnemi świadectwami zaopatrzonych, ukończonych agronomistów jako

Rządcy dóbr (5635 2—3)
Ekonomów, Leśniczych, Podleśniczych — egzaminowanych.
Praktykantów
Gorzelników, jakoteż kilka Guwernantek z ukończonemi pedagogicznemi szkołami.

Dla Chemnitzy

miejscowości w **Saksonii**, poszukuje się zastępcy w celach handlowych z najwyborniejszą **mąką pszenną i żytnią.** — Warunki: 2½% prowizyi ze sprzedaży a ½% z incasso. Oferty pod **B. M.** 529 przyjmuje **Haasenstein et Vogler w Chemnitzy** (Saksonia) H. 32877 b.

(5636 3—3)

WYSTAWA

oryginalnego obrazu olejnego

Umierający Chrystus

profesora C. Ottoniego w Rzymie, znajduje się w klasztorze OO Dominikanów, wchód do klasztoru w korytarzu na prawo; zwiedzać można od 9 z rana do 5 wieczór. — Obraz jest do sprzedania za 18.000 zł.

(5645 3—3)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

O 35 procent niżej.

Zupełna wyprzedaż.

Z powodu otrzymania wielkiego transportu z różnych fabryk lamp: salonowych, stołowych i wiszących w rozmaitym gatunku, co **do jakości i ceny,** jestem w stanie odstąpić Szanownej P. T. Publiczności **lampy moje o 35%** niżej, niż wszyscy inni, biorącym w większej ilości przenoszącej wartość 20 zł., zostawiam 0 wolność **spłacania ratami.**

Szczególnie zwracam uwagę na kilka gatunków lampek:

Lampka oszczędności (Szparlampe) kolorowa z cylindrem . 25 ct.
„ „ „ z umbrą lub kulą . . 40 „
Nocne lampki w najlepszym gatunku 20, 25, 30
Cylindry do lamp w wybornym gatunku, czeskie . . . . 4 „
„ „ 11-liniowe . . . 5 „
„ z krzyżykiem 5-linjowe . . 6 „
„ „ 8-linjowe . . . . . . 8 „
„ „ 11-linjowe . . . . 10 „
Kuli, umbry, tulipany w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze odstępuję o **35% niżej.**

Staraniem mojem było od dawnych czasów i jest zawsze pozyskać względy Szanownej P. T. Publiczności.

M. JAKOBY (5489 5—7)

naprzeciw głównego wchodu do Teatru.

O 35 procent niżej.

L. 6857. **Ogłoszenie.** (5697 1—3)

Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z innemi dotyczącemi ministerstwami zatwierdziło, rozporządzeniem z dnia 4 listopada 1875, l. 14190 i z dnia 13 grudnia 1875, licz. 17735, uchwaloną przez nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta w dniu 5 kwietnia 1875 redukcyę kapitału akcyjnego z 10,119.800 zł. w. a. srebrem na 7,119.800 zł. srebrem, podzielone na 35.599 akcyj po 200 zł. w. a. srebrem, która to redukcya ma być wykonaną przez zniszczenie 15.000 akcyj, znajdujących się w posiadaniu towarzystwa, a wpisanie tej uchwały do rejestru handlowego edyktem c. k. sądu handlowego w Wiedniu z dnia 25 kwietnia 1876, l. 100.311, stosownie do obowiązujących przepisów ogłoszonem zostało.

Tę redukcyę kapitału, która wedle ces. rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873, Nr. 114 Dz. pr. p., będzie wykonaną po upływie trzech miesięcy od trzechkrotnego zamieszczenia tego ogłoszenia, podaje się do wiadomości wierzycieli c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta, celem ewentualnego zgłoszenia pretensyj w myśl art. 248 a względnie 243 kodeksu handlowego.

W Wiedniu dnia 20 września 1878.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat, im Einfernehmen mit den übrigen betheiligten Ministerien, mit den Erlässen vom 4 Nowember 1875, Zahl 14190 und vom 13 Dezember 1875, Zahl 17735 die in der ausserordentlichen Generalversammlung der Actionaire der k. k. priv. Erzherzog-Albrecht Bahn am 5 April 1875 beschlossene, durch Vernichtung von im Besitze der Gesellschaft befindlichen 15.000 Stücken Actien vorzunehmende Reduction des Actien-Capitales von 10,119.800 fl. ö. W. Silber auf 7,119.800 fl. ö. W. Silber, zertheilt in 35.599 Actien à fl. 200 öst. W. Silber, genehmigt, und wurde die erfolgte Eintragung dieses Beschlusses in das Handelsregister mit Edict des k. k. Handelsgerichtes Wien vom 25 April 1876, Zahl 100311 ordnungsmässig kundgemacht.

Diese Capitalsreduction, welche im Sinne der kaiserl. Verordnung vom 21 Juni 1873 R. G. B. Nr. 114 drei Monate nach der dritten Einschaltung dieser Kundmachung zur Durchführung gelangen soll, wird hiemit, behufs allfälliger Anmeldung von Forderungen, gemäss der art. 248 resp. 243 H. G. zur Kenntniss der Gläubiger der k. k. priv. Erzherzog-Albrecht-Bahn gebracht.

Wien am 20 September 1878.

K. k. priv. Erzherzog-Albrecht-Bahn.

(Nachdruck wird nicht hon[orirt])

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.